Cena numeru gr. 50 wraz z listą gości.

ECHO KRYNICKIE
ILUSTROWANE
PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KRYNICY, ZDROJOWISK POLSKICH I TURYSTYCE

Naczelny, odpow. redaktor i wydawca: Dr. JAROSŁAW SAWCZAK.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRYNICA „FELICJA" UL. PUŁAWSKIEGO.

Rok VI. **Krynica, dnia 10 kwietnia 1930 r.** **Nr. 1, 2, 3.**

Krynica, największe i najpiękniejsze zdrojowisko polskie rozwija się w ostatnich czasach w sposób istotnie imponujący. Wspaniale urządzone, największe na kontynencie Nowe Łazienki mineralne, piękne bulwary i kwietniki, odnowiony i rozbudowany Dom Zdrojowy, kryty deptak, dziesiątki nowych monumentalnych budowli, hoteli i pensjonatów, stawiają już dziś Krynicę w rzędzie poważnych, zachodnio-europejskich miejscowości zdrojowych.

Dawny „sezon zdrojowy" ustępuje coraz szybciej przeistoczeniu się Krynicy w miejscowość nietylko wodo leczniczą, ale również klimatyczną, turystyczną i sportową o frekwencji całorocznej, dzięki nietylko doskonałym warunkom naturalnym, ale i licznym, na wielką skalę zakrojonym inwestycjom letniskowym i sportowym.

Największa w Polsce skocznia narciarska i tor saneczkowy, ślizgawka, tor hokejowy.

Sezon trwa cały rok (z wyjątkiem kwietnia) bez przerwy.

Zdroje krynickie rozgłosem swym ustaliły Krynicy zaszczytny przydomek „Perły Wód". Są tu szczawy alkaliczne, wapniowo-żelaziste, bardzo bogate w bezwodnik węglowy i służący zarówno do picia, jak i kąpieli. Źródła „Główne", „Słotwińskie", „Jana", „Józefa" i „Dobrodzieja", należą do szczaw alkalicznych ziemno-żelazistych, zdrój „Karol" posiada czystą szczawę alkaliczno-ziemną, woda zaś „Zubera" jest najsilniejszą z europejskich szczaw alkalicznych w Europie.



OGÓLNY WIDOK KRYNICY.

Établissement thermal (propriété du gouvernement) existant depuis 136 ans.

Ville d'Eaux tenant en Pologne la première place quand à l'aménagement et la fréquence (35 mille hôtes l'année dernière).

Saison durant toute l'année (excepté avril).

Indications: maladies du coeur, du tube digestif, des voies biliaires, de la vessie, de la nutrition, maladies du sang, maladies des femmes et des nerfs.

15 Sources naturelles et forées et d'eaux remarquables, ferrugineuses, extrêmement riches en acide carbonique.

Source Zuber. Eau alcaline la plus forte d'Europe.

Bains minéraux naturels, très fortement gazeux (289 baignoires).

Bains de boue partiels et entiers.

Établissement hydrothérapique et thérapeutique muni des derniers appareils de physiothérapie.

Bains d'air et de soleil, établissement pour la gymnastique.

Bains de rivière dans le Poprad (communication en autobus, toutes les demi-heures).

Tous les sports d'été et d'hiver, productions et concours.

Théâtre, Cinéma, Concerts Solo et de l'orchestre thermal, dancings et bals.

Cabinet de lecture et bibliothèque, radio.

Hôtels et pensions de 1-er ordre (5000 chambres, 60 medecins consultants en été, 17 en hiver, 3 laboratoires, 3 établissements Roentgen, 2 pharmacies.

Communications directes par chemin de fer trains rapides, wagons-lits.

Staatliche Kuranstalt, besteht seit 136 Jahren.

Erster Kurort Polens in Bezug auf Einrichtungen und Besuch (35 Tausend Gäste voriges Jahr).

Ganzjährige Saison, ausgenommen April.

Heilanzeigen: Erkrankungen des Herzens, der Verdaungsorgane, der Gallen- und Harnwege, Stoffwechsel-, Blut-, Frauen und Nervenkrankheiten.

15 natürliche und gebohrte vorzügliche, reiche, alkalische Eisensäuerlinge. — *Zuberquelle,* stärkster alkalischer Eisensäuerling Europas.

Natürliche, starke *Gas-* und *Mineralbäder* (289 Wannen).

Moorbäder, ganze und teilweise.

Hydropatische und *Naturheilanstalt,* versehen mit neuesten Apparatem der Physioterapie.

Luft- und Sonnenbäder, Turnanstalt, Flussbäder im Poprad (Zufahrt mittelst Autobus jede Halbestunde).

Allerlei *Sommer-* und *Wintersporte,* Wettbewerbe und Konkurse.

Theater, Kino, Solo- und *Orchesterkonzerte* der Kurkapelle, Dancing, Bälle. — Lesesaal, Bibliothet, Radio.

Hotels und Pensionen ersten Ranges (5000 eingerichtete Zimmer).

60 Ärzte im Sommer, 17 im Winter, 3 Laboratorien, 3 Röntgenanstalten, 2 Apotheken.

Unmittelbare Eisenbahnverbindungen, durchgehende Schnellzüge, Schlafwagen.

Fährst Du żur Kur nach Krynica, so geniesst Du:

1) Heilquellen. deren Wirkung ähnlichen, ausländischen gleichkommt oder sie übertrifft,

2) zu jeder Zeit die ersten im Lande Bade- und Heilanstalten,

3) jeglichen modernem Komfort in Hotels und Pensionen, zahlreiche sportliche und sonstige Vergnügungen — Sommer und Winter,

4) die gesunde Bergluft der Beskiden und wohnst im Ausgangspunkt für zahlreiche Ausflüge.

Trzeci Zjazd Lekarski w Krynicy.

Dzień 4 stycznia 1930 r. zapisze się złotemi głoskami w historji Krynicy, w dniu tym bowiem rozpoczął obrady w Krynicy III Zjazd Lekarski.

Zjazd tegoroczny zgromadził rekordową ilość uczestników, sięgającą cyfry 400 lekarzy zgromadzonych z całej Polski.

Krynica szczerem sercem witała uczestników bo lekarze są „solą ziemi krynickiej" — bez lekarzy Krynica nie istniałaby jako zdrojowisko.

Obywatelstwo krynickie wie i dobrze rozumie, że dzięki nauce i dobrej woli pionierów, dzisiaj świetlanym duchom Prof. Dra Józefa Dietla, Dra Leona Żuławskiego, Dra Michała Zieleniewskiego, Dra Aleksandra Słopczyńskiego, Prof. Dra Bryka, Dra Henryka Ebersa, Prof. Dra Marsa, Prof. D a Gilewskiego, Prof. Dra Edwarda Korczyńskiego Dra Bolesława Skórczewskiego, Dra Józefa Merunowicza Dra Prof. Rosnera, tym czołowym nazwiskom, które mocne i solidne fundamenty kładły niestrudzonej pracy, zawdzięczamy nietylko istnienie Krynicy ale i jej dzisiejszy rozrost.

Nikt inny, jak Prof. Dr. Józef Dietl, już w roku 1856. w referacie do rządu austrjackiego pisze o Krynicy: „Jeśliby skarb państwa pragnął zape nić dalsze trwanie i przyszłe prowadzenie zakładu". A więc nikt inny jak Prof. Dr. Dietl wymusił swoim autorytetem, że austrjacki skarb państwa napewno niechętnie, ale przecież „zapragnął" i zapewnił dalsze trwanie Krynicy.



DR. STANISŁAW LEWICKI
Prezes Stow. Lekarzy Krynickich.

Zapewne, że są i inne znakomite czynniki gospodarcze, którym Krynica ma bardzo dużo do zawdzięczenia, nie ulega jednak dyskusji fakt, że w pierwszej linji zasługa ta należy się tym, którzy polecają chorym cudowne zdroje Krynicy. Gdyby świetlane duchy Drów Dietlów, Ebersów, zjawiły się na III Zjeździe Lekarzy w Krynicy rozradowałyby się widząc, że żmudna ich praca nie poszła na marne. Krynica bowiem w ostatnich dziesiątkach lat, pod prawowitemi rządami odrodzonej Ojczyzny i pod światłem 10 letniem kierownictwem Dyrektora Inż. Leona Nowotarskiego, mimo wojny światowej, która ją zniszczeniem dotknęła, zmieniła się na korzyść do niepoznania.



DR. XAWERY GORSKI
Burmistrz Krynicy-Zdroju.

Inicjatywa dalszego rozwoju Krynicy, leży jak zawsze w rękach Tych, którzy odgrywali, i odgrywać będą, wobec chorych, decydującą rolę, to jest w rękach lekarzy. Znakomite walory lecznicze Krynicy zostały ustalone i zadecydowane w opinji naukowej świata medycznego, cieszymy się więc, że III Zjazd lekarzy w Krynicy naocznie przekonał sie o znakomitym rozwoju gospodarczym „perły wód polskich", w której choremu na niczem zbywać nie może.

Dr. Jarosław Sawczak.

Z Trzeciego Zjazdu Lek. w Krynicy.

Dnia 4 stycznia 1930 r. o godzinie 10 rano odbyło się w sali Teatru Krynickiego uroczyste otwarcie Zjazdu. Zjazd otworzył Dr. Stanisław Lewicki prezes Stow. lekarzy w Krynicy jako prezes Komitetu organizacyjnego. Dyr. Gen. Dyrekcji Służby Zdrowia Dr. Piestrzyński z Warszawy powitał Zjazd imieniem rządu. Następnie witali Zjazd Dr. Wróblewski z Krakowa imieniem województwa Krakowskiego, Dyr. Inż. Leon Nowotarski imieniem Zarządu i Komisji Zdrojowej, Dr. Xawery Gorski burmistrz Krynicy imieniem gminy miasta Krynicy, Dr. Falkowski z Warszawy imieniem Związku Lekarzy P. Polskiego, wreszcie Prof. Ludomir Korczyński z Krakowa imieniem Tow. Balneologicznego.

W Zjeździe brało udział wzwyż 400 lekarzy przybyłych z całej Polski. Z pośród lekarzy zauważyliśmy Prof. Gienczykiewicza, Prof. Korczyńskiego, doc. Oszackiego, doc. Szymanowicza, doc. Kellera, Dra Wróblewskiego, Dra Blasberga, Dra Pogonowskiego i wielu innych. Bardzo licznie reprezentowany był Kraków, Warszawa, Poznań, Lwów i Wilno.



DR. GRABA-ŁĘCKI Lekarz Zakładowy

Prezydjum honorowe Zjazdu stanowili: Gen. Dyrektor Gen. Dyr. Służby Zdrowia Dr. Piestrzyński z Warszawy, Prof. Dr. Aleksander Rosner z Krakowa, Prof. Dr Ludomir Korczyński z Krakowa, Prezes nacz. Izby Lekarskiej Dr. W. Chodźko z Warszawy i Dr. Zenon Pelczar.

Przewodniczącymi czynnymi poszczególnych posiedzeń naukowych Zjazdu byli: doc. Dr. Filiński z War-

szawy, Dr. M. Grodzieński z Warszawy, Prof. Dr. Karol Mayer z Poznania. Prof. Dr. T. Tempka z Krakowa i doc. Dr. Sabatowski ze Lwowa.

Po mowach powitalnych Zjazdu rozpoczęły się obrady naukowe. Prof Dr. W. Jezierski z Poznania wygłosił referat: „*Wpływ hormonów na akcję serca*“. W referacie tym przedstawił prelegent dotychczasowy stan naszej wiedzy o wpływie hormonów na akcję serca, przechodząc kolejno publikacje z tego zakresu wiedzy lekarskiej aż do czasów najświeższych. Po referacie Prof. Dra W. Jezierskiego wygłosił doc. Dr. Sabatowski ze Lwowa referat o leczeniu uzdrowiskowem w stosunku do zjawisk okresowych w biologji człowieka.

O godz. 12 w południe udali się uczestnicy Zjazdu na Międzynarodowe zawody hokejowe. O godz. 1-ej przyjmowało Stowarzyszenie lekarzy w Krynicy uczestników Zjazdu śniadaniem w salach Domu Zdrojowego.

Po południu odbyło się *drugie posiedzenie naukowe*, na którem wygłosili referaty: dr. *J. Węgierko* (Warszawa), dr. *T. Kucharski* (Poznań) i doc. dr. *Aleksander Oszacki* z Krakowa, przedstawiając oryginalną pracę, o znaczeniu *badania gazów dla rozpoznawania i leczenia chorób wewnętrznych.*

Nazajutrz, w niedzielę o godz 8 rano oprowadzał uczestników zjazdu po *zakładach uzdrowiskowych* Krynicy dr. *Graba-Łęcki*. Uczestnicy z zainteresowaniem oglądali znakomite urządzenia kąpielowe Krynicy. Ogólny podziw wzbudzały urządzone bezkonkurencyjnie w Europie Nowe Łazienki. Przy cudownej, zimowej pogodzie, przyjemnie było zwiedzić nieco na peryferji Krynicy położone szyby wiertnicze, a potem, wracając do centrum, śliczny i starannie urządzony park zakładowy.

O godz. 10 rano odbyło się *posiedzenie naukowe*, na którem wygłoszono szereg interesujących referatów. Referaty wygłosili: dr. *M. Blasberg* z Krakowa (o nowoczesnem leczeniu cukrzycy w zdrojowiskach), doc. dr. **Filiński** z Warszawy (rola przemiany materji w zaburzeniach krążenia), dr. *J. Węgierko* (Warszawa) i doc. dr. *Łabendziński* (Poznań).

O godz. 5 odbyło się *popołudniowe posiedzenie naukowe*, na którem wygłosili referaty: *doc. dr. Wierzuchowski* (Warszawa), dr. *Skórczewski* z Krynicy, przedstawiając korzystny wpływ leczenia kąpielowego w Krynicy na narząd krążenia, a przedewszystkiem na serce — a wreszcie *doc. dr. Elektorowicz* z Warszawy, który wygłosił interesujący, zwłaszcza dla lekarzy praktyków, referat o *znaczeniu badania roentgenologicznego w schorzeniach kiszek grubych.*

O godz. 9 wieczorem, odbył się *bankiet* dla uczestników Zjazdu przez Zwierzchność gminną i Komisję Zdrojową

Na *posiedzeniu przedpołudniowem* poddano pod głosowanie wniosek dra Blasberga (Kraków), domagający się *wprowadzenia specjalnych urządzeń w uzdrowiskach polskich dla chorych na cukrzycę.* W leczeniu cukrzycy, jak wiadomo, odgrywa kardynalną rolę djeta, odpowiednie odżywianie się, ściśle według pewnych przepisów medycyny. Chorych na cukrzycę jest



DR. MED. MIECZYSŁAW DUKIET
Członek Komisji Zdrojowej. Sekretarz III. Zjazdu Lekarskiego w Krynicy.

bardzo dużo. Niestety niema u nas kuchni, prowadzonych fachowo, jakkolwiek co drugi pensjonat w naszych uzdrowiskach ogłasza, że prowadzi kuchnię „dietetyczną“. W interesującej dyskusji, jaka wywiązała się przy głosowaniu nad tym wnioskiem, uchwalono ostateczne załatwienie odłożyć i oddać do załatwienia specjalnej komisji, ponieważ w związku z wnioskiem pierwotnym wyłoniło się szereg kwestyj zasadniczych w sprawie *prowadzenia kuchni i pensjonatów naprawdę „dietetycznych” w naszych uzdrowiskach.*

Trzeci i ostatni dzień obrad Zjazdu lekarskiego w Krynicy upłynął pod znakiem żałoby. Nagła i nie-

spodziewana śmierć ś. p. Prof. Dra Aleksandra Rosnera — wywarła nadzwyczaj przygnębiające wrażenie.

O godzinie 10 rano otworzył posiedzenie żałobne prof. *Tempka* (Kraków), poświęcając *kilka słów pamięci zmarłego.* Obecni powstaniem ze swych miejsc uczcili pamięć prof. Rosnera.

Po 10 minutowej przerwie, otworzył prof. Tempka ostatnie posiedzenie naukowe. Interesujący referat z zakresu chorób narządu krążenia wygłosił dr. *Łuczyński* (Lwów). Następnie dr. *Braun* (z kliniki prof. Tempki, Kraków) wygłosił referat o wpływie zdroju Zubera na przemianę materji.

Z kolei wygłosili referaty: dr. *Tuchowicz* (Kraków) i dr. *Zofja Franio* (Warszawa), wkońcu dr. *Kmietowicz Fr.* iun. (Lwów) o wchłanianiu bezwodnika węglowego przez skórę w czasie kąpieli kwasowęglowej, podnosząc konieczność ograniczenia czasu kąpieli kwasowęglowej do maksimum 15 minut, z następowym wypoczynkiem jednogodzinnym w dobrze przewietrzonym pokoju.

Po referatach naukowych odbyła się jeszcze dyskusja nad wnioskiem dra *Blasberga* (Kraków), wzywającym czynniki miarodajne do wpłynięcia na Zarządy Zdrojowe w kierunku *zorganizowania w Zdrojowiskach specjalnych fachowo prowadzonych kuchen dietetycznych* przedewszystkiem dla chorych na cukrzycę, których jest tąk duża ilość, by umożliwić im kurację w kraju.

Następnie wpłynął wniosek o obowiązkowe utworzenie w większych zwłaszcza zdrojowiskach specjalnych *zamkniętych zakładów leczniczych,* w których możnaby umieszczać szczególnie w razie wypadku, ciężej chorych — w Krynicy, w czasie zjazdu lekarskiego odbywały się międzynarodowe zawody hokejowe, w czasie których bardzo ciężko rannym został jeden z Węgrów, przy którym to z takiem zaparciem się siebie interwenjował prof. Rosner. Otóż Krynica, tak duże zdrojowisko rządowe, *nie ma takiego zakładu,* w którym możnaby w takim przypadku umieścić chorego.

Wreszcie dr. *Mayer* (Krynica), nawiązując do przemówienia powitalnego nacz. wydz. Zdrowia woj. krak., dra Wróblewskiego, poddał pod głosowanie wniosek o utworzenie wreszcie *polskiego Instytutu balneologicznego.* Zagranica posiada takie Instytuty, które posiadają pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju uzdrowisk. U nas, mimo tego, że naukowo Kraków oddawna nad tem pracuje (pod egidą prof. Korczyńskiego — przyp. sprawozdawcy) — *Instytutu balneologicznego dotąd nie mamy.* Zjazd wzywa rząd do zrealizowania wreszcie tego, od tak dawna już drzemiącego projektu i stworzenia w Krakowie jako w jedynie do tego celu nadającem się mieście, Instytutu balneologicznego.

Wszystkie wnioski Zjazd przyjął przez aklamację.

Po zamknięciu dyskusji, prof. *Tempka zamknął ostatnie posiedzenie naukowe.* Poczem dr. *Lewicki,* prezes komisji organizacyjnej Zjazdu, podziękował wszystkim zebranym uczestnikom Zjazdu za przybycie



DR. MED. EMANUEL ZARZYCKI
nowowybrany asesor Rady Miejskiej w Krynicy.

na Zjazd, i wzięcie udziału w pracach naukowych Zjazdu, żegnając wszystkich zebranych do zobaczenia na przyszłym Zjeździe lekarskim w Krynicy, który ma się odbyć *za dwa lata.*

Komitet organizacyjny w osobach: Dra Stanisława Lewickiego, Dra Dukieta, Dra Skórczewskiego, Dra Wąsowicza Dra Aronsona, Dra Edelmana i Dra Korybut-Daszkiewicza dołożył wszelkich starań, by Zjazd wypadł jak najlepiej. Z największem uznaniem podnieść należy staropolską gościnność gospodarzy Zjazdu.

Urządzenie III Zjazdu lekarzy w Krynicy w sezonie zimowym — ma również bardzo doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju sezonów zimowych w Krynicy. Uczestnicy Zjazdu zapoznali się jak najdokładniej

z pierwszorzędnemi na poziomie europejskim stojącemi urządzeniami kąpieliskowemi Krynicy, poznali nadto perłę wód polskich — Krynicę — w imponującej zimowej szacie. Prześliczne zimowe tło Krynicy — przyczyniało się do podniesienia walorów Zjazdu — a wrażenia ze Zjazdu pozostaną uczestnikom na długo w pamięci, jako najmilsze wspomnienie połączenia obrad naukowych z prześlicznem tłem zimowej panoramy górskiej.

Z Wystawy podczas III. Zjazdu Lekarskiego w Krynicy.

Ogólne zaciekawienie wzbudziły zarówno wśród sfer zwiedzających Wystawę lekarzy, jak i szerokiej publiczności eksponaty największych w kraju Zakładów chemiczno-farmaceutycznych Ludwik Spiess i Syn.

Ogólną uwagę zwracały liczne preparaty lecznicze oraz wykresy i wzory chemiczne poszczególnych preparatów. Z powszechnie znanych leków wystawione były preparaty Phosphit, Calcisal, Neptal, Jodimin i inne, obszerny dział szczepionek oraz organo-preparatów imponowały różnorodnością preparatów. Z najnowszych zdobyczy medycyny szczególną uwagę zwracał preparat Vitavit stanowiący ergosterynę, lecznicza wartość której zdobywa się przez naświetlanie jej promieniami pozafiołkowemi, powodującemi w ergosterynie przemianę na niezmiernie energiczny i swoisty lek przeciw krzywicy, rozmiękczeniu kości i wszelkim uchyleniom w rozwoju kośćca.

Widzimy preparat złota p. n. „Aurosan“ przeznaczony do leczenia gruźlicy i wiele innych.

Duże zainteresowanie wzbudza dział Langbeinitu, stanowiącego kąpielową sól potasową.

Jest to krajowy kopalniany przetwór o niezmiernie cennych wartościach leczniczych przy reumatyzmie, artretyzmie i t. p. najzupełniej zastępujący obcokrajowe t. z. Strassfurckie sole kąpielowe.

Nie sposób wyliczyć na tem szczupłem miejscu szeregu innych cennych i nader aktualnych eksponatów firmy Ludwik Spiess i Syn, bowiem będą one niewątpliwie omawiane w pismach lekarskich specjalnych. Dodamy tylko, że np. graficzne zestawienie badań Novarsenobenzolu, najnowsze doświadczenia nad światłem pozafiołkowem wszystko to, wykonane w laboratorjach firmy Ludwik Spiess i Syn, nadało ich stoisku prawdziwie muzealny charakter.

Krynica-Zakopane.

W numerze 33 tyg. „Zakopane“ z dnia 9 listopada zr. ukazał się artykuł P. Prezesa Adama Laudyn-Chrzanowskiego, Dyrektora „Związku Przyjaciół Zakopanego“ pod tytułem „Krynica wczoraj a dziś“ następującej treści:

„Krynica, wielkie europejskie uzdrowisko nie tylko z tytułu pierwszorzędnych wód mineralnych, ale i wspaniałych urządzeń, odpowiadających wymogom najwytworniejszego kuracjusza tak polskiego, jak i zagranicznego. Kto z nas nie widział w ostatnich latach Krynicy, niech ją zobaczy, a tak jak przez zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej stał się lepszym Polakiem, tak dumniejszym będzie przez poznanie Krynicy dzisiejszej z jej wspaniałemi urządzeniami i rozbudową lat ostatnich.

Krynica dzisiejsza posiada nietylko stary dom zdrojowy, stare łazienki i masę will drewnianych, ale i wspaniałe, luksusowe i pięknie urządzone nowe łazienki, wielkie nowoczesne hotele-pensjonaty, buduje wielki nowy dom zdrojowy, ma wprawdzie starych, ale jarych i wypróbowanych, zdrowo i po kupiecku myślących kierowników i pracowników dla jej wielkości, świetności i sławy.

Jako Zakopiańczyk, dumny mieszkaniec letniej stolicy Polski i wszelkiego rodzaju sportów zimowych, ogarnięty lokalnym patrjotyzmem, przybyły do Krynicy po siedmiu latach jej niewidzenia w delegacji trzech innych reprezentantów na konferencję w sprawie imprez sportowo-zimowych zwołaną, nie łatwo skłaniałem się do powyższego uznania i wywyższenia Krynicy. To wszystko jednak, co się stało przez te lat siedm, czego dokonali nasi rodacy sąsiedzi i poważni konkurenci naszego Zakopanego, bez którego zakopiańczyk wielkiej Polski wyobrazić sobie nie potrafi, zmusza mnie do pochylenia czoła przed wielką już dziś Krynicą nową i jej dzielnymi kierownikami, zasługą których jest dzisiejsza Krynica

Początkowa zazdrość, dlaczego Zakopane to nie posiada Żuberka i Gazówek u stóp dumnego Giewontu, stanowiących główne źródło płynącego złota do Krynicy od kuracjuszy, a wiary i tężyzny krynickich obywateli, zamieniła się po dniu pobytu tu, po szeregu serdecznych, przyjaznych i rozumnych narad nad programem zimowych imprez sportowych tak dla Zakopanego, jak i Krynicy i po poznaniu Krynicy dzisiejszej, dla Krynicy i jej obywateli-kierowników w serdeczną życzliwość i radość, a nawet dumę, że sąsiedzi-konkurenci Zakopanego tak pracować i budować wielką Krynicę potrafią, pomnażając tem samem wielkość, potęgę i bogactwo Polski.

Dobrze się dzieje w ostatnich czasach, że obywatele-mieszkańcy tych dwu najwiekszych w Polsce ośrodków sportów i zdrowia, jakiemi są Zakopane i Krynica, odwiedzają się od czasu do czasu i wspólnie radzą nad podniesieniem tych istotnych pereł całej Polski. Poznanie się bliższe, jak już widzimy, usuwa niezdrową zazdrość i obawy konkurencyjne, a na miejsce ich wyłoni zdrowy wyścig o danie krajowi maksimum z siebie twórczej pracy w podnoszeniu i europeizowaniu Zakopanego i Krynicy.

Nacechowane przyjaznem omawianiem różnych spraw konferencje pionierów i oddanych pracowników Zakopanego i Krynicy, wyłanianie wspólnych planów działania na terenie tychże, z troską nawet o uzdrowiska mniejsze, ekonomicznie, gospodarczo i finansowo słabsze, służenie sobie wzajemnie radą i doświadczeniem, niech będą przykładem dla reszty uzdrowisk małych i większych, miasteczek i miast Polski, a wszystkim nam będzie lepiej, bo zgoda będzie większa całego narodu, większy dobytek materjalny, większa siła, a przez to szacunek i znaczenie u obcych, mniej lub więcej nam życzliwych narodów, a nawet wrogów naszych.



ADWOKAT LAUDYN-CHRZANOWSKI
nasz rodak z Ameryki, główny akcjonarjusz hotelu „Bristol“ w Zakopanem i jego prezes, dyrektor Związku Przyjaciół Zakopanego.

Do miłego zobaczenia się, Bracia-Kryniczanie, ale tym razem w Zakopanem, stolicy podtatrzańskiej zimowych i letnich sportów Polski!

Artykuł powyższy umieszczamy z dumą i wielką wdzięcznością za tak przychylną opinję o dzisiejszej Krynicy. Również z prawdziwem moralnem zadowoleniem przedrukowaliśmy słowa P. Prezesa Laudyn-Chrzanowskiego nawołujące Obywatelstwo krynickie i zakopiańskie do współpracy.

Redakcja „Echa Krynickiego“ już w pierwszym numerze t. j. w grudniu 1925 r. propagowała tę ideę,

jednak do dziś niestety to wskazywanie na wielkie obopólne społeczne korzyści, było głosem wołającego na puszczy. I wreszcie teraz dopiero myśl — rzucona przez nas przed pięcioma laty — przybierać zaczyna realne formy, a zapoczątkował to wspaniale P. Dyr. A. Laudyn-Chrzanowski w artykule jak wyżej. Pożyteczna myśl przybrała więc realne formy.

Naszą współpracę z Zakopanem zaczynamy od niniejszego numeru, mianowicie otwieramy osobny dział poświęcony Zakopanemu. W dziale tym informować będziemy stale kuracjuszy krynickich o życiu Zakopanego jako uzdrowiska, stacji sportowej i turystycznej, opisywać i umieszczać ilustracje tego najpiękniejszego zakątka Polski, jak również podawać zdjęcia fotograficzne, informacje i opisy tych pensjonatów, które na to zasługują urządzeniem i starannem prowadzeniem. Również goście zakopiańscy mający zamiar odwiedzić Krynicę znajdą o niej w naszem piśmie wyczerpujące informacje i wskazówki.

Pracę tę podejmujemy mimo dużych kosztów wydawnictwa bezinteresownie, w nadziei, że obywatelstwo tak Krynicy jak i Zakopanego, w zrozumieniu propagandy, na razie moralnie poprze nasze poczynanie, a przekonawszy się, że praca ta prócz zadowolenia moralnego da im również i korzyści materjalne, przyczyni się by „Echo Krynickie" swym estetycznym wyglądem odpowiednio reklamowało w kraju i za granicą te dwa największe polskie zdrojowiska.

Do Krynicy przyjeżdża rocznie około 35.000 kuracjuszy z całej Polski. z których najmniej 25 % po odbytej kuracji w Krynicy wyjeżdża na uzupełniającą kurację (t. zw. Nachkur) do innych miejscowości leczniczych. Należałoby przeto tych kuracjuszy zachęcić do odbycia tej uzupełniającej kuracji w Zakopanem. Jest to możliwe tylko przez racjonalną propagandę, która da dokładne informacje o wielkiej wartości Zakopanego.

Redakcja „Echa Krynickiego" w swojem biurze informacyjnem udzielać będzie bezinteresownie interesentom, wybierającym się do Zakopanego wszelkich informacyj tyczących się pobytu w Zakopanem, również stale będzie organizować towarzyskie wycieczki do Zakopanego, by w ten sposób dać możność poznania tego najpiękniejszego zakątka Polski.

Prosząc o łaskawą współpracę wszystkich tych, którym dobro i przyszłość tak Krynicy jak i Zakopanego leży na sercu, oddajemy numer niniejszy szczerej i rzeczowej krytyce Czytelników.

Dr. Jarosław Sawczak.

Komunalna Kasa Oszczędności w Krynicy-Zdroju.

Do jednej z największych dotychczasowych zasług obecnej nowowybranej Rady Miejskiej, należy bezsprzecznie założenie Komunalnej Kasy Oszczędności w Krynicy. Brak takiej Kasy po zlikwidowaniu Towarzystwa Zaliczkowego, dawał się ogromnie odczuć nietylko stałym mieszkańcom lecz i kuracjuszom.

Dzięki intenzywnym staraniom obecnej Zwierzchności gminnej z Burmistrzem Dr. X. Gorskim na czele, zatwierdzone zostały wzorowe statuty przez Województwo i z dniem 1 lutego zr. rozpoczęła Komunalna Kasa Oszczędności działalność swoją pod fachowem i wytrawnem kierownictwem nacz. Dyrektora P. Klemensa Reichera.

Jak konieczną była taka placówka w Krynicy-Zdroju najlepszym dowodem jej rozwój i obroty w ciągu dziewięciu miesięcy działalności, a które obliczone po dzień 30-go października zr. wynoszą 8,582.799 zł. W tym samym czasie zainkasowano 8.000 weksli i załatwiono 15.000 klientów. Te znaczne obroty zawdzięczyć należy bardzo sprężystemu i sprawnemu załatwianiu spraw klienteli.

Komunalna Kasa Oszczędności w Krynicy-Zdroju załatwia wszelkie bez wyjątku operacje bankowe jak: wkłady oszczędności, rachunki bieżące, rachunki czekowe i depozytowe, inkaso weksli i dokumentów towarowych, przekazy krajowe i zagraniczne, eskont weksli, sprzedaż i kupno walut zagranicznych.

Szczególne znaczenie ma Kasa ta dla gości kąpielowych, dla których otwiera osobne rachunki depozytowe przechowując przeznaczoną na koszta leczenia gotówkę, zupełnie bezinteresownie. Kuracjusze nie potrzebują też wozić ze sobą pieniędzy i narażać się na zgubę lub kradzież, lecz mogą je składać we wszystkich oddziałach i zastępstwach Banku Polskiego, na rachunek Komunalnej Kasy Oszczędności Krynicy-Zdroju, która po przybyciu kuracjusza do Krynicy wypłaca bez żadnej przeszkody w całości lub częściowo złożone przez nich sumy Z wielkiem uznaniem podnieść należy, że szczególną opieką otacza Kasa gości kąpielowych.

Komunalna Kasa Oszczędności w Krynicy-Zdroju jest zastępstwem Banku Polskiego, umożliwia przeto kontakt z całym krajem, a nawet z zagranicą, z czego też korzysta bardzo liczna miejscowa i zamiejscowa klientela.

Ponieważ Gmina Krynica-Zdrój gwarantuje całym swoim majątkiem za operacje Komunalnej Kasy Osz-

czędności w Krynicy-Zdroju dając pełną gwarancję za wszelkie lokaty, jest przeto jedyną instytucją finansową w Krynicy-Zdroju, której można powierzyć swe mienie, bez obawy nawet na wypadek jakichkolwiek zawikłań na rynku pieniężnym. Książeczki wkładowe wydane przez tę Kasę posiadają bezpieczeństwo pupilarne i są przyjmowane przez władze Rządowe jako kaucje, wadja i t. p.

Dnia 31 października zr. w „Dniu Oszczędności" odbyło się poświęcenie biur Komunalnej Kasy Oszczędności. Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem Mszy św. przez Ks. Kanonika Romana Duchiewicza na intencję pomyślnego rozwoju K. K. O. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra Zdrojowa pod batutą Dyrektora F. Kochańskiego. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele Władz rządowych, komunalnych, Rada Miejska in corpore z Burmistrzem Dr. X. Gorskim na czele.

Po nabożeństwie biura K. K. O. odświętnie udekorowane kwiatami, zielenią i kilimami poświęcił Ks. Kanonik R. Duchiewicz, który po skończonym obrzędzie wygłosił okolicznościowe przemówienie, życząc jak najpomyślniejszego rozwoju Kasy. Po przemówieniu Ks. Kan. Duchiewicza zabrał głos Burmistrz Dr X. Gorski. W mowie swej przedstawił znaczenie oszczędności w życiu poszczególnych ludzi i narodów wskazując na Francję, która powinna nam służyć jako przykład. Mowca nawiązując swą mowę do miejscowych stosunków wzywał całe Społeczeństwo krynickie zwłaszcza młodzież do oszczędności i popierania K. K. O. Mowę swoją zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, który to okrzyk zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli.

Po Burmistrzu Dr. X Gorskim zabrał głos Naczelny Dyrektor K. K. O. p. Klemens Reicher. W mowie swojej przedstawił sprawozdanie dotychczasowej działalności K. K. O., wskazując na korzyści, jakie z niej płyną dla miejscowych obywateli jak i dla gości kuracyjnych.

Po tem przemówieniu rozdano obecnym ulotki, oraz książki propagujące znaczenie oszczędności.

Redakcja „Echa Krynickiego" poczuwa się też do miłego obowiązku złożenia serdecznych życzeń jak najpomyślniejszego rozwoju K. K. O., tej nowej bardzo ważnej polskiej placówki.

Dr. Jarosław Sawczak.

Nowa organizacja propagandy w uzdrowiskach pol.

Redakcja „Echa Krynickiego" już od lat 6-ciu w swoich artykułach wskazywała na prawie zupełny brak propagandy, a nawet zwykłych autentycznych informacyj o naszych polskich uzdrowiskach i to tak przed sezonem jak i w czasie sezonu.

W niejednych artykułach wskazywaliśmy również na szkodliwość dorywczych korespondencyj przygodnych korespondentów z pośród gości-kuracjuszów. Korespondencje te w prasie codziennej zawierały różne wiadomości, jednak nigdy ścisłe, prawdziwe, — pisane tylko pod chwilowem wrażeniem mniej lub więcej spostrzegawczego korespondenta i stawały się niejednokrotnie podstawą niesłusznych i krzywdzących sądów. W korespondencjach tych niema ani zrozumienia interesów danego uzdrowiska, ani poglądu szerszego, żadnej życzliwości, — najzwyklejsza gra pstrych słów.

Coraz częściej zjawiają się w naszych uzdrowiskach „rycerze wolnego przemysłu", mianujący się dziennikarzami, redaktorami, głoszący zapowiedzi powstania nowych organów prasowych, propagandowych, jednodniówek i t. d. Naiwni obywatele, a i zbyt często czynniki rządzące dają się „naciągać" żerującym, na pojawić się mające „prospekta" „albumy" pod rozmaitemi szumnemi tytułami, które albo się zupełnie nie pojawiają, albo zamiast szumnie przed „naciągnięciem" mianowane „albumy" na kredowym papierze... zmieniają w broszurki groszowe, bez znaczenia dla zdrojowiska — bo prócz tych, którzy dali się naciągnąć" na ogłoszenie — nikt ich nie widzi.

Dzięki temu poważne sumy rzucane w błoto opłacając reklamę zupełnie bezużyteczną.

Wiekszość uzdrowisk nie może dotąd zrozumieć, iż cała ich egzystencja, rozwój, wziętość, frekwencja, jednem słowem *cały ich interes w pierwszym rzędzie zależy od sprawnej informacji i umiejętnej reklamy.* Nie wystarcza bowiem sama dbałość o urządzenia pu-

bliczne, hygjenę, czystość, taniość, nowoczesne budowle i atrakcje sezonowe, *skoro się o tem wszystkiem nie informuje szerokich sfer ludności* w kraju i za granicą.

Stan obecny w tym zakresie traktować należy jako *anomalję*, którą co rychlej uzdrowiska nasze muszą usunąć, jeśli istotnie zależy im na własnym interesie



PENSJONAT „MIMOZA"
pierwszorzędny pensjonat obok Nowych Łazienek. Woda bieżąca zimna i ciepła. Ogrzewanie centralne. Cały rok otwarty.

i wziętości. Faktem jest bowiem, iż informacja uzdrowiskowa do tej pory *w zupełności nie egzystuje*. O większości silnie nawet frekwentowanych miejscowości prasa nasza *z braku wszelkich wiadomości* nie podaje w ciągu roku ani jednej wzmianki, również żadnych informacyj niepodobna zasięgnąć *w biurach podróży i zrzeszeniach turystycznych*, nawet centralna instytucja zawodowa, jaką jest *Związek Polskich Uzdrowisk* w Warszawie nie jest w stanie udzielić dostatecznych objaśnień i wiadomości o większości modnych i popularnych stacyj klimatycznych i zdrojów! A już absurdalnie wprost przedstawia się sytuacja w mniejszych uzdrowiskach, które przeważnie nie odpowiadają nawet na zapytania publiczności bezpośrednio do nich skierowane!

Jakże inaczej wygląda służba informacyjna i propagandowa *w uzdrowiskach zagranicznych*. Najmniejsze nawet stacje alpejskie lub kąpieliska dalmatyńskie posiadają nowocześnie zorganizowaną propagandę po całym świecie. Byle mała dziura reklamuje się w tak umiejętny i wszechstronny sposób, że nie mając nawet specjalnych walorów, ściąga tłumy przejezdnych, zwabionych *szeroką propagandą!*

Na informację i reklamę *przeznaczają zagraniczne miejscowości zawrotne sumy, niejednokrotnie większe od rocznego budżetu inwestycyjnego*. Rozumieją bowiem, że ta strona interesu jest podstawą całego powodzenia i frekwencji.

U nas na informację i propagandę przeznacza się zazwyczaj *drobne kwoty*, stanowiące najmniejsze pozycje budżetowe odnośnego uzdrowiska. Na to bowiem „szkoda pieniędzy!" Wobec trudnego położenia finansowego wszelkie wpływy obraca się na najkonieczniejsze inwestycje, a informację i propagandę pozostawia się *„pantoflowej poczcie"*. Troskę o frekwencję porucza się informacjom szeptanym na ucho przez kuracjuszy swoim znajomym lub artykułom przygodnych korespondentów, w zasadzie zaś wymaga się od prasy, by nietylko na własny koszt reklamowała uzdrowiska, ale nawet wysłała na miejsce specjalnych korespondentów i fotografów!!

Wobec ogólnej stagnacji finansowej trudno oczywiście wymagać, by nasz przemysł uzdrowiskowy rzucał setki miljonów złotych rocznie na reklamę, jak to czynią wszystkie zagraniczne miejscowości. *Wystarczyłoby na razie, gdyby tylko zorganizowano rozsądnie służbę informacyjną* w poszczególnych miejscowościach oraz *skromne budżety reklamowe ujęto w planowy i fachowy sposób*, opłacając na przyszłość li tylko reklamę przynoszącą istotną korzyść uzdrowisku.

W tym kierunku zasadniczo zmieni sytuację akcja rozpoczęta obecnie przez *Centralę Propagandy Turystyki i Uzdrowisk* polskiego biura podróży „Orbis".



PENSJONATY „SIEDLISKO I URSZULA"
w Krynicy aleje Lipowe obok Nowych Łazienek. Kuchnia wykwintna obfita i djetetyczna. Towarzystwo doborowe. Wszelkie wygody, fortepian, garaże na miejscu. Ceny nader przystępne. Cały rok otwarty.

Instytucja ta, zawiązana w bież. miesiącu przy nowo organizującem się na wzór nowoczesny polskiem biurze podróży, przygotowała *szczegółowo opracowany plan* uruchomienia we wszystkich większych uzdrowiskach ajencyj *informacyjno-propagandowych* o charak-

terze oficjalnych biur informacyjnych i prasowych. Pierwsze takie placówki organizowane są już w tym miesiącu *w Zakopanem, Krynicy, Rabce, Żegiestowie i Szczawnicy.*

Tej nowej polskiej placówce — tak ważnej dla dalszego rozwoju naszych uzdrowisk, przesyła Redakcja serdeczne życzenia jak najrychlejszej realizacji wspaniałych zamierzeń.

Głosy prasy zagranicznej o Krynicy.

Dzięki urządzeniu międzynarodowych zawodów hokejowych i saneczkowych w Krynicy, znalazła Krynica swój oddźwięk i za granicą:

„*Reichenberger Zeitung*" z 12 stycznia br. umieszcza art. sławnego europejskiego mistrza jazdy saneczkowej Kautschkera, który pisze: „Krynica wprost jest stworzoną na środowisko zimowych sportów. Skocznia ze wszystkich stron widoczna wysokości 32 m. jest może jedną z najlepszych w Europie. Skoki dochodzą do 72 m. Porównuje nasz tor saneczkowy z ich torem „Ieschkenrodelbahn" t. m. osięga się szybkość 53 klm. na godzinę — w Krynicy 75 – 80 klm., wychwala budowę toru, zakręty, krzywizny i pochyłości. Z uwagi na doskonałość toru krynickiego proponuje odbycie zawodów o mistrzostwo Europy na rok 1933.

Co do naszej publiczności to niema słów: co za kultura, zainteresowanie sportem w przeciwieństwie do publiczności na Semeringu, gdzie ledwie 50 osób przypatrywało się zawodom".

W pras e *budapeszteńskiej* — w czasop. „*Eissport*" i „*A ige*" pisze prezes Fritz Minder o położeniu Krynicy, że już przed 100 laty była znaną mała wioska z cudownemi leczniczemi źródłami, że dziś buduje się wspaniałe hotele jak w St. Moritz, że jest przepiękna okolica i wymarzona na uprawianie sportów zimowych.

Jubileuszowy Zjazd balneologiczny w Krakowie.

Wydział polskiego Towarzystwa balneologicznego odbył dnia 16 marca br. pod przewodnictwem prof. Dra L. Korczyńskiego posiedzenie, na którem ustalano program zjazdu balneologicznego.

Posiedzenie odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagielońskiego 12 kwietnia br. o godzinie 10·30. Następne

posiedzenia odbywać się będą w sali wykładowej kliniki neurologicznej. Pierwszy dzień wypełnia wykłady, poświęcone ogólnym sprawom zdrojownictwa.

Drugi dzień został przeznaczony na wykłady kliniczne z zakresu schorzeń na tle niezborności wegetatywnej i konstytucjonalnej.

W pierwszym dniu będą przemawiać: Prof. Un. Poznańskiego Dr. Gantkowski, doc. Un. Jana Kazimierza Dr. Sabatowski, Dr. Wąsowicz, Dr. Zuliński, Inż. Zaczyński z Katowic; w drugim dniu: Doc. Un. warsz. Dr. Melanowski, Prof. Un. Jag. Dr. Walter, Doc. Un. Jag. Dr. Szymanowicz, Pułkownik-lekarz Dr. Maciąg, Dr. Schwarzbart, Dr. Mester, Dr. Cybulski, Dr. fil. Rucbenbauer.

Na pomieszczenie wystawy balneologicznej uzyskano sale w Muzeum przemysłowem.

Kronika.

Dostojni goście w Krynicy.

Jak każdego roku tak i tegoroczny sezon zaszczycili Marszałkowstwo Piłsudscy Swoim pobytem w Krynicy. P. Marszałkowa Piłsudska z córeczkami Wandą i Jagódką przebywała czas dłuższy w celach kuracyjnych. Marszałek Józef Piłsudski przybył do Krynicy w Nowy Rok o godz. 9·40 — powitany na dworcu kolejowym przez wojewodę Kwaśniewskiego, pułk. Belinę-Prażmowskiego, pułk. Ulrycha, Dyrektora Zakładu Zdrojowego, Inż. L. Nowotarskiego, burmistrza Dra. X. Gorskiego, Wice-burm. Karola Szeranca, Lekarza Zdroj. Dra. Graby-Łęckiego, Członków Rady Miejskiej i Komisji Zdrojowej. Marszałek Piłsudski po powitaniu udał się pieszo z dworca Kolej. do Domu Zdrojowego, gdzie zamieszkał w apartamentach reprezentacyjnych.

Marszałkowstwo Piłsudscy, jako stali bywalcy Krynicy cieszą się ogromną sympatją wszystkich. Dla Krynicy, jako Zdrojowiska, Ich pobyt jest bordzo pochlebnem wyróżnieniem i wielkim dowodem zaufania o niepospolitych skutkach kuracji, jakie daje Krynica, ta najwspanialsza perla wód Polski.

Z sezonu zimowego.

Mimo ciężkiej ogólnej sytuacji — sezon zimowy udał się. Z chwilą, gdy szczyty gór okryły się srebrnym płaszczem, rozpoczął się silny zjazd gości.

Dzięki interwencji Zarządu Zdrojowego i Komisji Zdrojowej uruchomiono pociąg pospieszny z Warszawy oraz uzyskano jeden bezpośredni pociąg z Zakopanem, który kursował jeden raz w tygodniu.

Na ulicach Krynicy zapanowało wesołe życie sportowe — zauważyć można było prócz kuracjuszów, bardzo wielu miłośników sportów, którzy korzystając z doskonałych warunków śnieżnych uprawiali jazdę na nartach, na saneczkach i łyżwach.

Począwszy od świąt Bożego Narodzenia rozpoczęły się kursy narciarskie urządzane przeważnie przez wojskowość. Do Krynicy zjechały: wojskowa szkoła sanitarna, inżynierska i kurs wychowania fizycznego. Ogółem brało w kursach udział około 400 osób — rozkwaterowanych po willach i pensjonatach, przyczem dzięki zrozumieniu tut. Obywatelstwa, koszty dziennego utrzymania kursistów nie przewyższały kwoty 6 zł. 50 gr. Kursa te, w których brały udział również i panie, przyczyniły się bardzo do ożywienia ruchu towarzyskiego.

Od połowy stycznia pogoda była nieprzerwanie wprot prześliczna. Gruba warstwa śniegu stwarzała wprost idealne warunki dla narciarzy, od których roiły się przyległe wzgórza. Lekki mróz trwający nieprzerwanie umożliwiał korzystanie ze świetnej ślizgawki i pierwszorzędnej sanny.

W okresie świąt Bożego Narodzenia i podczas III Zjazdu Lekarzy, wszystkie pensjonaty, nawet dalej

położone od centrum były zapełnione, a znalezienie mieszkania należało do niemałych trudności.

Jak zwykle w sezonach zimowych przebywali kuracjusze ze sfer ziemiańskich i przemysłowych. Coraz jednak więcej przybywa również osób ze sfer dziennikarskich, literackich i urzędniczych, pragnących w warunkach kulturalnych i spokojnych spędzić urlop. Między innymi bawili w krynicy: Ks. Prymas Kardynał Hlond z Poznania, Minister Przem. i handlu Inż. Kwiatkowski z Warszawy, Prezes Najw. Tryb. Adm. Roman Moraczewski z Warszawy, Sędzia Najw. Tryb. Adm. Morawski z Warszawy, Redaktor Józef Radwan z żoną z Kalisza, Literatka Dr. Herminja Naglerowa z Warszawy, Prof. Un. Dr. Adolf Gizelt ze Lwowa, Prof. Un. J. Dr. K. Majewski z Krakowa, Dr. Władysław Wasung kurator szkół z Warszawy, Prof. Un. Eugenjusz Jarra z Warszawy, Prof. U. J. Dziekan Dr. Stanisław Gołąb z Krakowa, Prof. Un.. Wł. Tatarkiewicz z Warszawy, Prof. Politechniki Dr. Inż. Ignacy Drecler ze Lwowa. Senator Długosz, Inż. Józef Szwejcer z Warszawy, b. Minister Kucharski z rodziną z Krakowa, Prezydent Inż. Rolle z Krakowa, Wice-Prez. Ostrowski z Krakowa, Stanisław Wychowski właść. dóbr. ze Szmańkowczyk, Hr. D. Potworowska właść. dóbr z Radowyża, Adw. Fichna z rodziną z Łodzi, Wice-Prez. Borzęcki z żoną z Warszawy, Pułk. Juljan Ulrych z żoną z Warszawy, Generałowa Anna Małachowska z Łodzi, żona b. Ministra Janina Miedzińska z Warszawy, Inż. Dyr. Marjan Przybylski ze Świętochłowic i w. i.



Powitanie Marszałka Piłsudskiego na dworcu kolejowym w Krynicy 1 stycznia 1930 r.

Życie towarzyskie koncentrowało się w pensjonatach państwa Szerańców „pod Cisza", Drostwa Zarzyckich w „Soplicowie", „Mimozie" pań Matuzińskiej i Nowakowej, „Stelli" pań Br. Chłapowskiej i Sarczyńskiej, „Florze" p. Kiepurowej, „Lotosie" Mecenasowej Drowej Nowykowej, „Belwederze" p. Drowej Gwiazdowskiej w „Skarbówce" pod kierownictwem pp. Zarańskich oraz w hotelu-pensjonacie „Lwigród", który jest najwspanialszym tego rodzaju zakładem w Polsce i nie ustępuje pod żadnym względem pierwszorzędnym hotelom pensjonatom zagranicy. Posiada wspaniale urządzone: sale restauracyjne, kawiarnie oraz salę dancingową — dzięki zaś nadzwyczajnej uprzejmości Dyrektora Zakładu Maciejowskiego — gromadził najwytworniejsze grono gości z całej Krynicy.

Również i w pierwszej połowie marca frekwencja gości podniosła się znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zjechało wielu kuracjuszy, zwolenników isolacji słonecznej na śnieżnych stokach górskich, którzy wierzą w walory lecznicze powietrza przesyconego w tym okresie maksymalną ilością ultrafioletowych promieni świetlnych — niestety u nas w Polsce zbyt mało docenianych.

Sezon zimowy trwał do końca marca. Z dniem 1 kwietnia Zakład został zamknięty, celem przeprowadzenia koniecznych porządków przed sezonem letnim, który zostanie otwarty z dniem 1 maja.

Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego — obchodzono w Krynicy niezwykle uroczyście. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele parafjalnym. Uroczystą mszę św. odprawił ks. kanonik Roman Duchiewicz, na której byli obecni przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, Związek Legjonistów, Strzelcy oraz tłumy chrześcijan. O godz. 11 rano odbyło się w synagodze nabożeństwo dziękczynne.



Marszałek Piłsudski po powitaniu na dworcu udaje się piechotą do Domu Zdroj.

Wybór nowego Zarządu Zw. Strzeleckiego w Krynicy. Na walnem zebraniu odbytem dnia 15 grudnia 29 r. w sali Rady Miejskiej wybrano następujący zarząd: Prezes Prof. J. Kryński, Zast. Prezesa Karol Szeranc, sekretarz Władysław Wieniawski, zast. sekretarza Teodora Kotlarewiczowa, skarbnik Antoni Kamyk zast. skarbnika Alfred Krupiński Do Komisji rewizyjnej: Tadeusz Pieracki, Władysław Pudło, zast. Dyrektor Inż. L. Nowotarski i sekretarz Jacek Witek.

W walnem zebraniu, na które jawiło się 86 członków, brali udział delegaci Zarządu Okręgowego w Krakowie Dr. Kolkiewicz i rotmistrz Naimski.

Wody kąpielowe w prywatnych zakład ch. Warszawa, 4 marca (J). W związku ze zbliżającym się sezonem zdrojowym dowiadujemy się, że departament służby zdrowia M. S. W., który kieruje uzdrowiskami państwowemi, godzi się na zaopatrywanie prywatnych will i pensjonatów w tych uzdrowiskach w lecznicze wody kąpielowe, oczywiście pod ściśle określonemi warunkami.



Widok terenów narciarskich ze skoczni Krynickiej.

Wystawa środków leczniczych podczas III. Zjazdu Lekarskiego w Krynicy. Równocześnie podczas III. zjazdu lekarskiego urządzona była w salach Domu Zdrojowego wystawa środków leczniczych. Pięknie urządzone stoiska reprezentowały następujące firmy: „Astier-Midy“, „Barcikowski“, „Bayer-Hoechst“, „Hemergon“, „Ciba“, „Gesner“, „Karpiński“, „Knoll“, „Merck“, „Motor“, „Organon“. Nawiększą uwagę zwracano na najefektowniej urządzone stoisko firmy „Spiess“.

50 proc. zniżki dla urzędników w Krynicy. Departament służby zdrowia M. S. W. pragnąc ułatwić urzędnikom państwowym możność przeprowadzenia kuracji w Krynicy, wydał zarządzenie uprawniające wszystkich urzędników i ich rodziny do korzystania z 50 proc. ulg zarówno mieszkaniowych jak i kąpielowych w Domu Zdrojowym w Krynicy. Zarząd restauracji w Domu Zdrojowym zgodził się ze swej strony udzielenia urzędnikom państwowym zniżki w kosztach stołowania w wysokości 50 proc.

Wycieczka dziennikarzy do uzdrowisk. W połowie maja b. r. organizuje *Centrala Propagandy Turystyki i Uzdrowisk P. B. P. „Orbis“* zbiorową wycieczkę dziennikarzy do miejscowości podhalańskich przy współudziale wybitnych lekarzy-balneologów i działaczy w dziedzinie turystyki i zdrojownictwa.

Celem tej wycieczki będzie *dokładne i fachowe zaznajomienie dziennikarzy i publicystów* interesujących się tą gałęzią naszego gospodarstwa społecznego *z obecnym stanem, postępem i bolączkami odnośnych uzdrowisk.* Impreza powyższa organizowana jest na propozycję szeregu miejscowości podhalańskich. Plan wycieczki obejmie zwiedzenie *Zakopanego, Krynicy, Rabki, Czorsztyna, Szczawnicy, Piwnicznej i Żegiestowa* w ciągu tygodnia.

Lekarze z Krynicy złożyli na fundusz Im. ś. p. Dra. Prof. A. Rosnera kwotę 300 zł.

Nowy rozkład jazdy na kolejach. Według nowego rozkładu jazdy na kolejach został pociąg pospieszny Nr. 3 i 4 Warszawa Zakopane-Krynica i z powrotem przyspieszony — postoje jednak będą zatrzymane w dotychczasowej ilości, w celu umożliwienia dogodnej komunikacji mieszkańców nawet najmniejszych miast z uzdrowiskami Małopolski Zachodniej.

Pociąg z Warszawy do Krynicy wychodzić będzie o godz. 20·45, przybywać będzie do Krynicy o godz. 8·30 — odchodzić zaś będzie przed godz. 10 wieczór, przychodzić do Warszawy o 9·25 rano.

Dzięki wnioskowi Krakowskiej Dyrekcji P. K. skrócono o 40 minut bieg pociągu pospiesznego do Krynicy — co z całem uznaniem podnieść należy.

Najdogodniejsze czasy odjazdu pociągów do Krynicy

Z Warszawy 12 m. 05, 22 m. 45.
Z Poznania 22 m. 20, 1 m. 20.
Z Krakowa 3 m. 57, 6 m 30, 22 m, 40.
Z Katowic 4 m. 21, 17 m. 31, 23 m. 15.
Z Wilna 9 m. 30, 23.
Ze Lwowa 3 m. 25, 18 m. 35. 23 m. 55.

„Bagatela“ reprezentacyjny lokal w Krynicy przy ul. Kraszewskiego w willi „Marja“ przeszedł w styczniu pod nowy Zarząd w osobie Dyrektora J. Gołęba. Lokal ten ze zmianą właścicieli natychmiast zjednał sobie najwytrworniejszą klientelę. Sala obszerna, ozdobiona artystycznemi obrazami. Środek sali, o dostatecznych rozmiarach, przeznaczony jest do tańca, po bokach zaś umieszczone są loże i stoliki.

Oświetlenie nadzwyczaj efektowne, ponadto reflektory i specjalne efekta świetlne, imitujące niebo, pełne

gwiazd, stwarzają miły nastrój. Powietrze odświeżają stale czynne wentylatory i jest to jedyna sala w Krynicy w ten sposób urządzona. Ceny obecne w „Bagateli" bardzo niskie, przymus winny w lożach zniesiony. W sezonie letnim odbywać się będą dancingi równocześnie tak w sali dancingowej jak i na świeżem powietrzu. Dancingami, przy doskonałej muzyce kieruje znany mistrz tańca p. Aleksy.

Jesteśmy przekonani, że pod tak troskliwem i umiejętnem kierownictwem, ten pierwszorzędny rozrywkowy lokal Krynicy, znakomicie rozwijać się będzie.

Bar Śląski — przeszedł pod nowy Zarząd. Jest to elegancki i najtańszy lokal w Krynicy, mieści się w willi „Trzech Róż", posiada bufet zimny i gorący obficie zaopatrzony, śniadania, obiady i kolacje w wielkim wyborze. Piwnica zaopatrzona w najlepsze gatunki win francuskich, węgierskich, szampańskich. Osobne gabinety dla zebrań towarzyskich.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Uwagi w sprawie polityki pensjonatowej w uzdrowiskach.

Poważną troską naszych uzdrowisk jest sprawa t. zw. polityki pensjonatowej, t. zn. zagadnienia, *czy w uzdrowiskach naszych należy budować duże pensjonaty*, wyposażone w znaczną ilość urządzeń i sal, służących wysokim potrzebom kulturalnym gości uzdrowisk, *czy też należałoby budować pensjonaty średnie a nawet małe.*

Dalszą częścią zagadnienia pensjonatowego w uzdrowiskach jest *sprawa wydawania koncesyj na budowę budynków pensjonatowych oraz wydawania uprawnień do prowadzenia pensjonatu, a trzecią wreszcie* częścią zagadnienia *jest podniesienie poziomu organizacyjnego i gospodarczego naszych pensjonatów.*

Na zasadzie moich wieloletnich doświadczeń uzdrowiskowych, tak w kraju jak i za granicą nabytych (dłuższy czas byłem lekarzem uzdrowiskowym w jednem z wielkich zagranicznych kąpielisk morskich), *sądzę, iż w uzdrowiskach naszych należałoby budować pensjonaty średnie, obejmujące 20 do 40 pokojów, wyposażonych w nowoczesne urządzenia kulturalne, a nawet w urządzenia odpowiadające potrzebom wysokiego komfortu. Pensjonaty owe powinny być otaczane obszernemi, starannie zakładanemi i utrzymywanemi ogrodami.*

Typ zabudowań pensjonatowych w uzdrowiskach powinien bezwzględnie odpowiadać typowi miast-ogrodów, tak pięknie rozwijających się na zachodzie Europy i w Ameryce Północnej.

Co do sprawy wydawania koncesji na budowę pensjonatów, to w myśl art. 384 Państwowej Ustawy Budowlanej, *wydawanie zezwoleń* na budowę, przebudowę i zmiany budynków, przeznaczonych do użytku publicznego, jak *hotele*, a niewątpliwe *i pensjonaty, należy do wojewody.*

Czynności wstępne, poprzedzające udzielenie pozwolenia przez wojewodę na budowę hotelu czy pensjonatu w uzdrowisku, *należą w uzdrowiskach o charakterze użyteczności publicznej, będących miastami — do ich magistratów, a w uzdrowiskach takich, nie będących gminami miejskiemi, — do wydziałów wykonawczych komisyj uzdrowiskowych. W Krynicy-Zdroju opinja Magistratu i jego rzeczoznawców rozpatrywana jest jeszcze przez Komisję Zdrojową.*

Wydaje mi się, że sprawa wydawania koncesji na budowę pensjonatów jest w ten sposób postawioną racjonalnie, *koniecznem jest jednakże, by jak najrychlej zostały opracowane i ogłoszone miejscowe przepisy budowlane dla uzdrowisk, przewidziane przez Ustawę Budowlaną, jako materjalna podstawa racjonalnej rozbudowy uzdrowisk.*

Związek Uzdrowisk Polskich powierzył pracę nad wygotowaniem tychże przepisów, tak wybitnym specjalistom, jak Naczelnicy Wydziałów Ministerstwa Robót Publicznych: Szymkiewicz i inż. Pawluć, oraz radcy prawnemu Departamentu Służby Zdrowia M. S. W. Präcklowi, mam więc nadzieję, że przepisy te,

które mają być gotowe do listopada bież. roku, staną na wysokości zadania.

Co do wydawania koncesyj na prowadzenie pensjonatów, hoteli i t. d., to w myśl art. 8 Ustawy Przemysłowej z 7/6 1927 r. *prowadzenie pensjonatów i hoteli zależnem jest od uzyskania koncesji, udzielanej przez władze przemysłowe I-ej instancji.*

Niestety, art. 9 tejże *Ustawy nie wprowadził dla prowadzących hotele i pensjonaty konieczności wykazania się odpowiednią umiejętnością zawodową.* Uważamy, że co do tego *trzeba będzie* dokładnie się *zastanowić,* i w drodze zbadania bezspornych faktów ustalić, *czy i w jaki sposób nie należałoby domagać się nowelizacji Ustawy Przemysłowej i w tym kierunku, by właśnie prowadzący pensjonaty i hotele w uzdrowiskach musieli wykazywać się odpowiednią umiejętnością zawodową.*

Co do podniesienia poziomu organizacyjnego i gospodarczego pensjonatów uzdrowiskowych, to sprawa ta wymaga również bardzo usilnej pracy, podjętej już zresztą i prowadzonej przez Związek Uzdrowisk w formie kursów korespondencyjnych.

Mojem zdaniem, forma kursu korespondencyjnego jednak nie wystarcza, lecz *trzeba będzie przystąpić bezwzględnie do urządzenia bodaj lotnych kursów dla prowadzących pensjonaty i służby pensjonatowej, przynajmniej w największych uzdrowiskach polskich.*

Dr. Xawery Gorski,
burmistrz Krynicy-Zdroju.

DZIAŁ SPORTOWY.

Krynica światową stacją sportów zimowych.

Tegoroczny sezon zimowy sportowy w Krynicy niewiele różnił się od szwajcarskiego Engadynu.

Ilość i różnorodność tegorocznych atrakcyj sportowych przedstawiała się wprost okazale, stawiając Krynicę jako ośrodek sportów zimowych na bardzo wysokim poziomie rozwoju.



SKOCZNIA KRYNICKA
Typ skoczni: próg wiszący, zeskok paraboliczny. Długość budowy 350 m. Różnica poziomów 120 m. Wysokość wieży start. 32 m. Długość rozbiegu 100 m. Długość wybiegu 150 m. Twórca projektu skoczni: kpt. Roman Loteczka.

Krynica dzięki wzorowej organizacji dotychczasowych imprez hokejowych uzyskała jakby monopol na urządzenie tak rozgrywek o mistrzostwo Polski jak i międzynarodowych zawodów w tej gałęzi sportów. Dnia 28 stycznia b. r. na posiedzeniu Międzynarodowego Związku Hokejowego w Chamonix zapadła uchwała o niezmiernej doniosłości dla kraju i Krynicy. Związek bowiem międzynarodowy powziął uchwałę w myśl *której mistrzostwa hokejowe Europy w r. 1931 w styczniu odbędą się w Polsce a mianowicie w naszej Krynicy.*

Komisja Zdrojowa z Dyr. Inż. L. Nowotarskim na czele ma tę ogromną zasługę, że pierwsza zrozumiała, iż niema żadnej racji by narciarstwo musiało absorbować i zagłuszać wszelkie inne sporty zimowe i że zarówno hokej, łyżwiarstwo jak i saneczkarstwo zasługują na to, by im dać odpowiednie urządzenia i możność rozwoju. Kierując się tą przewodnią myślą, prócz wybudowania wspaniałej skoczni narciarskiej, która rozmiarami swemi nie ustępuje skoczni zakopiańskiej, urządziła jeden jedyny w Polsce wspaniały stadjon lodowy znacznie okazalszy od dawoskiego według projektu arch. Lalewicza. Trybuny na 1000 osób, zaopatrzone w wygodne szatnie ogrzewane z ciepłemi natryskami i t. d. nie ustępują w niczem dawoskim. Stadjon lodowy posiada nadto dobre oświetlenie elektryczne (17 tysięcy watt), które umożliwia rozgrywanie najpoważniejszych nawet spotkań wieczorem. W przededniu mistrzostw Europy stadjon lodowy będzie znacznie rozszerzony, trybuny obejmą 3000 miejsc siedzących i już obecnie śmiało powiedzieć możemy, że Krynica godnie

przygotuje się na przyjęcie 12 narodów i olśni zagranicznych zawodników inwestycjami i organizacją.

Dnia 1 stycznia b. r. nastąpiło uroczyste otwarcie turnieju hokejowego w obecności zawodników, przedstawicieli związków sportowych, prasy oraz przedstawicieli władz: Wojewody Krakowskiego Dra Kwaśniewskiego, dyr. Inż. Nowotarskiego, Burmistrza Dra Gorskiego, Zast. Burmistrza K. Szerańca, Dra Graby-Łęckiego, Dra M. Dukieta. Uroczystość otwarcia rozpoczął przemówieniem prezes P. Z. H. L. Dr. Polakiewicz. W przemówieniu swojem podniósł znaczenie zawodów hokejowych dla sportu i imieniem związków sportowych podziękował Dyr. Nowotarskiemu, Komisji Zdrojowej i gminie i Obywatelstwu Krynickiemu za wydatną pomoc i opiekę nad zawodnikami. W odpowiedzi na mowę Dra Polakiewicza — Dyr. Inż Nowotarski podziękował P. Z. H. L. za urządzenie turniejów w Krynicy, zawodnikom zaś za przybycie do Krynicy, zapewniając, że Krynica szczerem sercem przyjmuje zawodników i pobyt ich zachowa w wdzięcznej pamięci.

Dnia 5 stycznia br. wskrzeszono w Polsce sport saneczkarski, który od wielu lat był u nas w zaniedbaniu. I znowu pierwszej Krynicy przypada ta zasługa wskrzeszenia tego pięknego sportu w Polsce, Krynica bowiem posiada jedyny w Polsce prawidłowy tor saneczkowy.

Tor krynicki długości około 1600 m. o przeciętnych 15% spadkach, posiada 8 krzywizn w tem 2 podwójne. Usytuowanie toru w terenie i posegregowanie spadków (dochodzących do 25% i schodzących do 6%) jest takie, że przez opór krzywizn chyżość jest wyrównana i zjazd nie jest ruchem jednostajnie przyspieszonym, lecz na całej linji osięga się równomierną chyżość. Zawodnicy zagraniczni wyrażali się z zachwytem o torze, jak o jednym z najlepszych, jakie zdarzało się im widzieć. Konstruktorem toru krynickiego saneczkowego jest kpt. Loteczko, autorytet, twórca i inicjator nowego saneczkarstwa w Polsce. Przechodząc do wyników imprez sportowych hokejowych o mistrzostwo Polski i Krynicy — w których brali udział zawodnicy A. Z S. — Warszawa, Legja, Pogoń, Cracovia, Wilno (A Z. S.) Toruń (T. K. S.) z zagranicznych zaś drużyny B. K. E. Budapest i Tcam wiedeński — mistrzem hokejowym Krynicy i mistrzem Polski został A. Z. S. Warszawa — Międzynarodowe zawody saneczkarskie w Krynicy odbywały się 5 i 6 stycznia br. z udziałem najlepszych przedstawicieli tej gałęzi sportu z Czechosłowacji, którzy na nowo urządzonym torze krynickim pokazali doskonałą jazdę. W zawodach jednoosobowych uzyskano następujące wyniki: 1) Kauczka (pierwszy mistrz Europy) 1.30 2/5 min. 2) Fritz Poselt 1.40 min. 3) Zinnecker 1.43 2/5 min. 4) Alfred Poselt 1.45 min. 5) Kopal 1.47 min. 6) Sionne 2.04 min.

Słynni zawodnicy Niemieckiego Związku Sportów Zimowych w Czechosłowacji (H. D. W.) reprezentujący najwyższą klasę w saneczkarstwie przybyli na pokazy krynickie w grupie 6 osób. Wyniki ich różniły się niemal o 40% od czasów naszych zawodników, startujących na tych samych sprzętach, które uprzejmi goście użyczyli naszym sportowcom, uważając ich sprzęt za nienadający się do jazdy.

Pobyt obcych zawodników w Krynicy otworzył na niejedno oczy naszych sportowców. Oglądali oni z niedowierzaniem niemal 20 kg pojazdy, zauważyli, że sanki sportowe mają płozy założone w łuku (tylna tylko część płóz jest równa), spostrzegli wreszcie ile



Moment z zawodów hokejowych o mistrzostwo Krynicy.

wysiłku i umiejętności potrzeba, aby przeciwstawić się sile odśrodkowej na krzywiznach i przejechać tor bez straty czasu. Że zaś goście nie taili także swej teoretycznej wiedzy, że dużo i chętnie opowiadali na temat współczesnych prądów i wymagań modnego saneczkarstwa, uznać trzeba, że pobyt ich przyniósł ogromną korzyść dla zawodników i mieć powinien jak najlepsze dla jego rozwoju skutki. Miejscowi sportowcy winni z całym entuzjazmem i zrozumieniem zabrać się do organizacji saneczkarstwa, by odrobić duże zaniedbania, których niestety wstydzić się trzeba, zważywszy nasze znakomite miejsca w narciarstwie i hokeju na lodzie.

W Krynicy powstał już zresztą klub saneczkarski, który pod patronatem Polskiego Związku Narciarskiego wejdzie do Międzynarodowej Federacji Saneczkarskiej i w najbliższym czasie umożliwi polskim zawodnikom tak ważne dla nauki — zagraniczne starty.

Dnia 6 stycznia b. r. odbywały się na torze łyżwiarskim Krynickiego Towarzystwa Hokejowego — Międzynarodowe popisy łyżwiarskie z udziałem zawodników z *Czechosłowacji, Węgier, Austrji i Polski.* Popisy te gromadziły *wielkie tłumy publiczności*, tak, że wiele osób musiało odejść z powodu braku biletów. Zawodom przypatrywało się *ponad 2.000 osób.* Widzowie mieli sposobność podziwiać *wspaniałą klasę łyżwia-*

rzy zagracicznych, z których *zwłaszcza zaimponowała* jazda parami małżonków *Hoppe (Troppauer E. V.)* 4-krotnej pary mistrzowskie Czechosłowacji, która wykazała nadzwyczajne zgranie. *Efektowną parą była* olimpijska mistrzowska para węgierska *Olga Orgonista i Szandor Szalley (B. K. E).* Wyróżnili się dalej *Hedi Schneider i Eugenjusz Richter* z Wiednia, którzy wykonali walce wiedeńskie. Z polskich zawodników wyróżnili się 4-krotni mistrze Polski *Bilorówna i kpt. Kowalski (L. T. Ł.)*, nadto *Chachlewska i Pełczyński (W. T. Ł).* *Wicemistrzyni Węgier Sylwia Toth* wzbudziła *zachwyt wykonaniem łuku tyłem i zwrotu odwrotnego.* Wystąpił nadto wicemistrz Polski w jeździe figurowej Iwasiewicz (WTŁ). Sensacją swojego rodzaju był *występ 11-letniego* ucznia 2 klasy gimnazjum w Budapeszcie *Tertak Elmara*, który pokazał rzeczywiście *wspaniałą jazdę i opanowanie łyżew*, zbierając burzliwe oklaski.



Skok ze skoczni krynickiej.

Powyższe popisy, mające na celu *propagandę zaniedbanego u nas sportu łyżwiarskiego* przyczynią się niewątpliwie do szerzenia idei tego pięknego sportu.

Organizacja imprez była bez zarzutu. Opieka nad zawodnikami troskliwa — a zawodnicy którzy byli rozmieszczeni w poszczególnych pensjonatach z wielkiem uznaniem wyrażali się o prawdziwie staropolskiej gościnności, jakiej zaznali w Krynicy.

Tak wspaniałe atrakcje, imprezy sportowe zimowe urządzane przez Zarząd Zdrojowy, Komisję Zdrojową i Gminę są siłą przyciągającą nietylko kuracjuszy ale i zawodników z całej Polski do Krynicy. Urządzanie zaś zawodów sportowych międzynarodowych ściąga do Krynicy licznych zagranicznych najsławniejszych zawodników z Niemiec, Austrji, Czechosłowacji a nawet z Anglji i w ten sposób szerzą sławę Krynicy jako stacji sportowej i zdrojowiska.

DZIAŁ TURYSTYCZNY.

O Związek propagandy turystycznej.

W sobotę 15 lutego br. jak doniósł tyg. „Głos Podhala“ w Nrze 10 z dnia 2 marca br. (Redakcja „Echa Krynickiego” o zebraniu tem nie została, jak to prawie w Krynicy zawsze bywa — zawiadomioną) odbyło się w Urzędzie gminnym w Krynicy-Zdroju zebranie obywatelskie, w którem wzięli udział prócz burmistrza Dra Gorskiego, dyrektor Państw. Zarządu Zdrojowego inż. Nowotarski oraz szereg osób z pośród właścicieli pensjonatów i miejscowego świata lekarskiego. Pan Starosta Dr Łach przedstawił zebranym korzyści, jakie kraj nasz a w szczególności takie ośrodki jak Krynica-Zdrój, osiągnąć mogą przez ściąganie jak największej liczby nietylko kuracjuszów, ale i turystów.

W interesie jednak przedewszystkiem tej ludności, która ciągnie bezpośrednio zyski z napływu obcych leży, by takie miejscowości jak Krynica-Zdrój — z całą przepiękną jej okolicą, były należycie nietylko w kraju naszym ale i za granicą reklamowane. Czynić to winno specjalnie w tym celu utworzyć się mające towarzystwo; „Związek propagandy turystycznej“, któryby oczywiście przystąpił następnie do „Międzynarodowego Zw. propagandy turystycznej“. Związek taki ujednostajniłby metody propagandowe, mógłby energicznie i skutecznie prowadzić reklamę uzdrowiska, terenów sportowych i objektów turystycznych, jak również wpływaćby mógł skutecznie — mając ku temu odpowiednie środki finansowe, na podniesienie i rozwój takiego działu, jak hotelarstwo i t. p.

Zebrani uznali za słuszne, ażeby Związek taki założyć i w jego łonie skupić wysiłki tak pojedynczych osób, jak i Towarzystw oraz Komisji Zdrojowej na polu propagandy turystycznej. — Utworzono komitet organizacyjny pod przewodnictwem p. Starosty, który zwoła w najbliższym czasie ogólne zebranie wszystkich właścicieli pensjonatów, hoteli, zakładów gastronomicznych, piekarń, masarń i t. p. oraz lekarzy w Krynicy ordynujących, które to zebranie uchwalić ma statut „Związku“ i wybrać przewidziany nim Zarząd towarzystwa,

Inicjatywę p. Starosty powitać należy z całem uznaniem. Czas najwyższy, byśmy się otrząsnęli z marazmu i energicznie przystąpili do propagandy turystycznej, która gdzieindziej tak znakomite daje wyniki, jak np. we Włoszech, gdzie rząd wydał wprawdzie na propagandę 16 milj. lirów — ale za to do kraju wpłynęło z kieszeni obcych turystów przeszło półtora miljarda lirów (w ciągu jednego roku).

Daj Boże, żeby Polska mogła na tej drodze ściągnąć do siebie przynajmniej jedną dziesiątą część tego — tj. 160 miljonów rocznie. Rząd nasz ma tyle zadań do sfinansowania przed sobą — a zresztą najprawdopodobniej w sejmie naszym nie znalazłby zrozumienia dla tej sprawy, że ciężar całej propagandy turystycznej musi społeczeństwo przyjąć na swoje barki. Tak zresztą dzieje się i za granicą.

Życzyćby sobie należało, ażeby takie „Związki" powstały w całej Polsce — a na Podhalu w pierwszym rzędzie.

Z wydawnictw.

„Przewodnik turystyczny po Krynicy, Żegiestowie, Muszynie i okolicach" w opracowaniu *Romana Nitribitta* i *Zygmunta Hetpera*, ukazał się nakładem Krynickiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Doskonały ten przewodnik obejmuje prócz powyższych uzdrowisk, cały t. zw. Beskid Sądecki aż po Pieniny. Autorowie nie mieli zamiaru stworzenia nowego przewodnika turystycznego po Beskidzie Zachodnim, czy też po jego części, góry bowiem zostały już wyczerpująco opracowane w przewodniku *Prof. Kazimierza Sosnkowskiego*. Po Beskidzie Zachodnim — celem jednakże ich broszury jest uwzględnienie przedewszystkiem potrzeby kuracjuszów i letników, zjeżdżających do powyższych miejscowości przez zestawienie bogatszego opisu tur pieszych w najbliższej okolicy, poczynając od krótkich spacerów i półdniowych wycieczek aż do dalszych parodniowych wycieczek w Pieniny i Góry Lubowelskie

Autorowie, opisujac swoje kochane rodzinne strony, starali się dać opisy i informacje dokładne, ścisłe i możliwie wszechstronne, zebrane osobiście na miejscu, oraz zdobyte na niezliczonych wycieczkach górskich.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

Królewicz Marko.

W samotni opuszczonego klasztoru pod Dubrovnikiem (Raguzą), jeden z naszych najwybitniejszych kompozytorów, L. M. Rogowski, wykańcza obecnie swoją operę p. t. „Królewicz Marko", opartą na legendach bohaterskich Słowian Południowych. Dzieło to budzi już obecnie wielkie zainteresowanie w całej Europie, gdyż jest to pierwsze usiłowanie stworzenia opery rdzennie słowiańskiej.

Uscenizowane pieśni i legendy sięgające XIII-go wieku, w zupełnie genjalnem ujęciu młodego poety rosyjskiego, Ilji Goleniszczewa-Kutuzowa, dają bogactwo niezwykłe motywów scenicznych krwawej tragedji, głębokiej liryki i przezabawnej groteski.

Kompozytor oparł muzykę swoją wyłącznie na charakterze prawnych motywów ludowych Słowiańszczyzny.

Królewicz żył w kraju, gdzie ongi Marko, bohater, kochający słońce i wino, nasz kompozytor obecnie pracuje nad orkiestracją swej opery, oraz sprawdzaniem przekładów dla scen zagranicznych.

Echa z Zdrojowisk i Uzdrow. polskich.

Wielkie Zakopane.

(Wywiad z Burmistrzem Inż. L. Winnickim).

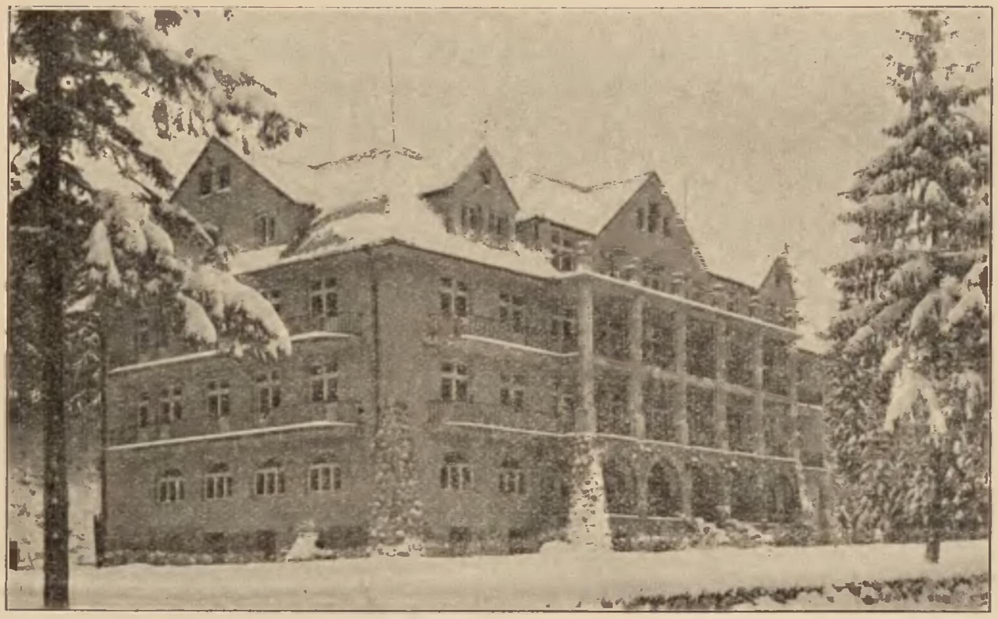
Od 45-ciu lat jestem związany sentymentem z Zakopanem, przeżywałem upadki i wzloty gospodarcze Zakopanego, biorąc zawsze, zwłaszcza gdy przed laty jakiś czas mieszkałem stale w Zakopanem, żywy udział jako widz, w troskach i niepowodzeniach gospodarczych, poprzednich czynników rządzących.

Podczas ostatniego mojego pobytu w Zakopanem zauważyłem szczerą pracę w uporządkowaniu ulic i chod-

ników, elektryka w Zakopanem do tej pory „wychodząca“ funkcjonuje znakomicie, woda też „nie wychodzi“ jak dawniej, słowem widząc na każdym kroku zmianę na lepsze, — postanowiłem zasięgnąć „u źródła“ wiadomości.

Udałem się zatem do wybranego przed rokiem Burmistrza p. inż. L. Winnickiego, od którego otrzymałem następujące informacje:

Mam nadzieję, zaczął p. Burmistrz, że w poczytnem „Echu Krynickiem“, znając nadto tyloletnią życzliwość pańską dla Zakopanego, znajdę kilka życzliwych słów



Widok zimowy Hotelu „BRISTOL“ w Zakopanem. Nowoczesny luksusowy hotel pensjonat. Otwarty cały rok. Rendez-vous elity towarzyskiej, turystów i sportowców Polski i zagranicy.

pod adresem gospodarki, którą atakowano już w „Kurjerze Zachodnim“. Fakt ten mnie nie dziwi, gdyż najłatwiej jest widzieć złe, najtrudniej zobaczyć dobre strony gospodarki. Oczywista krytyka (złośliwość ludzka) była najłatwiejszą drogą niektórych niezadowolonych zakopiańczyków z gospodarki gminnej. Jak wszędzie na świecie, tak i tu w Zakopanem człowiek na mojem stanowisku, narażony jest zawsze na nierzeczową, nieraz napastliwą krytykę. Tak jak wszędzie tak i tu, społeczeństwo dzieli się zawsze na kilka obozów, dwa skrajne to entuzjaści i pessymiści, na jednych i drugich niewiele liczyć można, gdyż pierwsi w każdem poczynaniu widzą maksimum bezwzględnego dobra, zaś pessymiści wszystko w czarnych kolorach. Obywatele t. zw. obojętni, są tymi, których pozyskać i wyzyskać należy dla dobra sprawy ogólnej.

A czy pan Burmistrz, zapytuję — nie widzi, może widzieć nie chce, złej woli, która najszlachetniejszym poczynaniom rzuca pod nogi kłody? Czy pan nie zna terenu atmosfery zakopiańskiej z czasów witkiewiczowskich? Mój Boże, odpowiada Burmistrz. Na złą wolę ludzką jest zawsze rada, a jedynym argumentem, *przekonywujące fakty*. Tem argumentowałem w numerze 33 na stronicy 4 czasopisma „Zakopane“ z 9 XI/29 pod „Sprostowanie“ i wyłożyłem „kawę na ławę“ opozycjonistom, rozmyślnie unikając tonu ofenzywnego.

Komplementy, jakie mnie spotkały, panie redaktorze, są mi bardzo przyjemne i pochlebne i dziękuję za nie panu ale rozumiem, że wiele z tych komplementów zapisać należy na dobro rachunku kurtuazji towarzyskiej.

Ależ Panie Burmistrzu, zapewniam Pana że poprostu zostałem oszołomiony zmianami, jakie rzucają się każdemu w oczy, kto po przerwie dwuletniej zjedzie teraz do Zakopanego.

Tak, tak, mówił dalej p. Winnicki. Ja nie będę panu Redaktorowi wyjaśniał, ile już zrobiło się, ile ma się zrobić, a ile należałoby, aby Zakopane naprawdę zeuropeizować, gospodarczo postawić, to cudne uzdrowisko w tem miejscu, gdzie być powinno. Dzisiaj rozumiemy to już wszyscy, „wszyscy“ to jest ci, którzy wiedzą, że Zakopane, skutkiem niedbałej gospodarki i z innych przyczyn, znalazło się o kilkadziesiąt lat w tyle, za swoimi pobratymcami europejskimi. Wiemy tu wszyscy, że trzeba około 30 miljonów zł., aby Zakopane dogoniło swych współzawodników i wierzymy, że przy dobrych chęciach i wzorowej organizacji gospodarczej, stanie się to niebawem.

Jakiż jest program prac na najbliższy okres, zapytuję Burmistrza? Najbliższy i najważniejszy etap to połączenie gmin sąsiednich w jednostkę prawną pod egidą: „*Wielkie Zakopane*“, jak to już się stało z wielkim Krakowem, z Krynicą i t. d., aby gospodarczo wzmocnić ośrodek zakopiański, jako uzdrowiska. Mam nadzieję, że Województwo Krakowskie od którego decyzja zależy, zaakceptuje uchwałę tut. Rady, wówczas organizacja pracy pod hasłem europeizacji Zakopanego, nabierze właściwego tempa.

Złożywszy dzielnemu Burmistrzowi życzenia jak najrychlejszej realizacji wspaniałych planów, wyszedłem pewny, że energja Jego wyda niebawem wspaniałe owoce pracy społecznej i uznanie wielu tysięcy ludzi dobrej woli i tego pokroju, co Pan Winnicki.

Dr. Jarosław Sawczak.

Związek Przyjaciół Zakopanego.

Myśl tworzenia *Związków Przyjaciół*, tak zwanych po francusku *„Syndicats d'Initiative"*, nie nowa ani na terenie, ani w Europie, ani specjalnie na terenie Zakopanego. W Europie zachodniej są takie Związki, które mają za sobą długą, wiekową historję; w Zakopanem Związek taki istniał już w roku 1914 Stworzyło go, jako odrębną, autonomiczną sekcję, czcigodne dla swej działalności i swych zasług *Towarzystwo Tatrzańskie*. Związek ówczesny miał szeroko zakreślony program pracy, miał też swój organ *„Zakopane"*, którego redaktorami lub współpracownikami byli między innymi *Dr. Żychoń, Dr. Diehl, Barabasz, Skoczylas, Zaruski,* śp. *Dr. Świerz*.

Niestety, zawierucha wojenna położyła kres tej tak wiele obiecującej pracy.

I oto, przed kilku miesiącami, odżyła ta sama myśl w nowej szacie, dostosowanej do nowych warunków. Odżyła, bo odżyć musiała, bo Związek taki stał się koniecznością. A koniecznością stał się dlatego, że „gość" dzisiejszy jest wybredny i żąda komfortu i hygjeny, że walka konkurencyjna każdego uzdrowiska czy letniska z innemi tego rodzaju miejscowościami w kraju i za granicą przybrała bardzo ostre formy, że i na tem polu zapanował wyścig pracy i że miejscowość, która z jakiejkolwiek przyczyny nie może podążyć za wymogami chwili, kopie sobie grób.

Zrozumiało to dobrze Zakopane i stworzyło nowy Związek Przyjaciół Zakopanego.

Służyć inicjatywą, robić samemu wszystko, co potrzebne i możliwe dla rozwoju Zakopanego, a pomagać Władzom w wykonaniu tejże pracy, o ile ta należy do ich zakresu działania: oto hasło Związku.

Sanacja Zakopanego pod względem hygjenicznym, — troska o komfort i taniość hoteli i pensjonatów, — racjonalna propaganda Zakopanego, — dbałość o estetyczny jego wygląd, — rozwój sportów i turystyki, — ożywienie ruchu intellektualnego i artystycznego, — ulepszenie środków komunikacyjnych: oto najbliższe zadania Związku.

Związek przybrał formę spółdzielni. Walne Zebranie członków wyłania z siebie Radę Nadzorczą z 12 członków, a ta wybiera 3 dyrektorów, którym powierza losy Związku, dyrektorzy zaś powołują do życia sekcje, w których odbywa się właściwa praca.

W czasie swego krótkiego istnienia Związek udowodnił, że pracować chce i umie.

Przedewszystkiem stworzył ***organ*** Związku: *„Zakopane"*, tak nazwany w poszanowaniu tradycji z roku 1914. Organ ten redagowany był dotychczas przez p. *Skibińskiego*, obecnie zaś ze względu na zamierzone powiększenie pisma, stworzono cały komitet redakcyjny, na którego czele stanął *Dr. Żychoń*. „Zakopane" wychodzi na razie w skromnej szacie prowincjonalnego pisma, nakład jego jednak stale wzrasta, co umożliwi zamierzone przeistoczenie i powiększenie pisma.

Drugim czynem ogromnej doniosłości było stworzenie ***sekcji imprez sportowych*** zimowych i letnich, która pod energicznem kierownictwem swego niestrudzonego przewodniczącego, *p. Jamontta*, wypracowała, i już zrealizowała wspaniały plan sportowy na cały rok. Tegoroczne imprezy sportowe Zakopanego stanowiły senzację w całej Polsce, a niewątpliwie odbiją się też głośnem echem za granicą. Preliminowane inwestycje kosztowały ponad 100.000 zł.



MARJAN JAMONTT
Prezes Komitetu Imprez Sportowych
Zw. Przyjaciół Zakopanego oraz
Gremjum.

Ponadto Związek powołał do życia ***Komitet teatralny***, który stworzy w przyszłości stały teatr amatorski, i zajął się sprawą stworzenia stałej ***orkiestry***.

Podkreślić należy, że Związek nie byłby mógł dokonać tylu i tak wielkich rzeczy, bez silnego poparcia Gminy i Zarządu Uzdrowiska, poparcia moralnego, które wyraża się w tem, że kierownicze osoby Gminy i Komisji Uzdrowiskowej w osobach p. burmistrza *Winnickiego*, p. zastępcy burmistrza *Wojciecha Roja* i p. pułk. *Piątkiewicza* są członkami Związku i Rady Nadzorczej, — i poparcia finansowego takiego, na jakie tylko stać obecnie Gminę i Zarząd Uzdrowiska, w każdym razie bardzo znacznego i życzliwego.

I to zrozumienie Władz dla potrzeb społeczeństwa, to zaufanie Społeczeństwa do Władz, ta wreszcie idealna współpraca obu czynników jest największą dumą Zakopanego i najlepszą rękojmią jego rozwoju.

To też wielka przyszłość Zakopanego nie jest już dla mnie kwestją, a pewnikiem.

A. Seelieb.

ROZBUDOWA NOWOCZESNEGO LETNISKA
w Czorsztynie-Nadzamczu.

Jak wiadomo, rozpoczętą została w roku zeszłym *budowa nowoczesnego letniska Czorsztyn-Nadzamcze*, położonego w bezsprzecznie najpiękniejszym zakątku Polski, na stokach uroczych *Pienin*.

Widok roztaczający się z terenów Nadzamcza może śmiało iść w porównanie z najpiękniejszemi krajobrazami Europy — u stóp letniska rozciąga się malownicza *dolina Dunajca* z potężnemi murami ruin *czorsztyńskiego zamczyska* i wyniosłą sylwetą *zamku niedzickiego* w głębi, tło krajobrazu stanowią przepiękne szczyty *Pienin i Gorców*, nad wszystkiem zaś góruje niebotyczny łańcuch *pokrytych wiecznym śniegiem Tatr* w całej ich majestatycznej rozciągłości...

Tereny nowego letniska, leżące na południowych zboczach łagodnego wzgórza, posiadają doskonałą *wystawę słoneczną i wspaniałe warunki atmosferyczne*. Morze słońca króluje tu wszechwładnie latem i zimą, podczas, gdy pobliskie miejscowości podtatrzańskie toną niejednokrotnie we mgłach i szarudze wysokogórskiego klimatu.

Czorsztyn-Nadzamcze będzie pierwszem w Polsce nowocześnie zaprojektowanem i rozbudowanem uzdrowiskiem. Zarząd budowy stara się zapewnić uzdrowisku wszelkie nowoczesne urządzenia przed rozpoczęciem rozbudowy will, hoteli i pensjonatów. I tak w roku zeszłym przeprowadzono tu olbrzymim kosztem budowę *serpentynowej szosy* wzdłuż terenów letniska, wytyczono ulice, skwery i place sportowe, przeprowadzono badanie źródeł pod wodociągi, wystawiono *własną elektrownię i cegielnię*, oraz wzniesiono pierwszy *dom uzdrowiskowy* i kiosk restauracyjny.

Z wiosną b. r. wystawiona tu zostanie *nowa wielka restauracja* z terasami w centrum Nadzamcza oraz przeprowadzone boczne ulice.

Część terenów przyszłego uzdrowiska przeznaczył zarząd budowy *do rozsprzedaży* w formie wytyczonych w planie regulacyjnym parcel 1.000—1 500 m². Parcele te pozbywane są *na bardzo dogodnych warunkach spłaty*. Wobec założenia własnej cegielni i łatwości uzyskania materjału budowlanego na miejscu wille rodzinne, nowocześnie urządzone, 4—5 pokojowe, kalkulują się tu w cenie 25—30 tys. zł. wedle gotowych planów opracowanych przez wybitnych architektów.

Wszelkich informacyj w sprawie nabywania parcel, budowy will i stosunków miejscowych udziela *Centrala Propagandy Turystyki i Uzdrowisk P. B. P. „Orbis" w Krakowie, Rynek Główny 33.*

KĄCIK PIĘKNEJ PANI.



Z KRÓLESTWA MODY

„Perkalikowa Moda"

W „Kurjerze Warszawskim" Nr. 83 z br. ukazał się aktualny bardzo artykuł p. t. „Ze świata mody" p. Well, który ze względu na jego aktualność pozwalamy sobie przedrukować.

Intencja była szlachetna, cel wzniosły, ale hasło.. Trudno o bardziej niefortunne. Można być genjuszem finansowym i nie znać się na nazwach materjałów. To nie jest wstyd. Ale jeżeli się propaguje jakieś określenie, mające służyć za sztandar, pod którym powinni się skupiać wszyscy bojownicy dobrej sprawy — określenie to nie powinno wywoływać uśmiechów powątpiewania i okrzyków zdumienia.

Odkąd Liga rzuciła szczytne hasło: „Kobiety Polski, jeśli chcecie zapobiedz klęsce bezrobocia, ubierajcie się w perkal!" — mój telefon nie zna wytchnienia.

— „Dlaczego perkal? — pytają znajome i nieznajome. — Dlaczego właśnie perkal? Czyż nie wyrabiamy własnych tkanin z jedwabiu sztucznego i prawdziwych? A jeżeli nawet chodzi teraz o ożywienie wytwórczości bawełnianej, to — na litość Boską! — czemu koniecznie perkal? Przecież te same fabryki

muszą niezawodnie wyrabiać i markizety i satyny i żorżetę bawełnianią i krepony i kretony i popelinę, i trikotinę, i frotte, i opal, i organdynę i szereg innych materjałów, z których każdy właściwszy jest na ubranie i bieliznę, niż perkal, najlichszy z bawełnianych wyrobów, nie dający się użyć nawet na podszewkę?"

Takiemi pytaniami jestem zasypywana i nic nie umiem na nie odpowiedzieć, chyba to, że koncepcja hasła „perkalikowej mody" wyszła od... mężczyzn. To zdaniem mojem, wiele tłumaczy.

Nie bądźmy jednak formalistkami. Niech nas niefortunna nazwa pożytecznych poczynań nie zraża do sprawy samej. Skoro ojczyzna żąda, abyśmy nosiły bawełnę, przyjrzymy się przynajmniej tej bawełnie, i zastanówmy się, czy noszenie jej, zwłaszcza w lecie, byłoby istotnie tak wielką ofiarą. Na pierwsze wejrzenie uderzają dwie kardynalne zalety tkanin bawełnianych: są tanie i dają się prać w domu. Zalety nie do pogardzenia, zwłaszcza na wsi, czy na letnisku, gdzie tak łatwo o plamę.

A teraz strona estetyczna. Otóż rzeczą niewątpliwą jest, że markizeta jest tkaniną prześliczną. W latach 1918 i 1919, kiedy jeszcze była nowością, największe domy mody używały jej na letnie kreacje. Robiono z niej suknie na scenę dla najwybredniejszych aktorek.

Nie widzę żadnej dobrej racji czemu tego lata nie miałybyśmy powitać signora marquisetta rediviva, zwłaszcza, że do złudzenia przypomina, tak bardzo obecnie modne wzorzyste muśliny jedwabne.

Organdyna — sztywny, błyszczący batyst, i w Paryżu stanowi najmodniejsze w tym sezonie przybranie sukien popołudniowych.

Robi się z niej prześliczne, półstylowe suknie ogrodowe. Mają one być obcisłe w talji i na biodrach, a nieprawdopodobnie rozszerzone w dole, jak model „Hiszpanka" tak rzęsiście oklaskiwany na ostatnim pokazie modeli. Oryginalna „Hiszpanka" była z jedwabnego muślinu w szkocką kratę i miała dół podszyty czemś tajemniczem, sztywnem i szeleszczącem. Może to właśnie była organdyna?

Niewątpliwą rzeczą jest, że suknie tego typu, wykonane z organdyny, będą prześliczne i że łatwiej je będzie prać, niż te z jedwabnego muślinu i chiffon'u.

Poczciwa, stara nasza przyjaciółka, satyna, z powodzeniem zastąpi fular, i będzie co najmniej wystarczająca na sukienki wiejskie. Coprawda trochę się gniecie i po praniu traci część swej połyskliwej urody, ale za to też i kosztuje czwartą część tego, co fular. A w sukniach letnich ilość ważniejsza jest, niż jakość.

Paryżanki dawno już oceniły zalety pstrych kretonów jako materjałów na letnie sukienki, zwane „robes paysannes".

Czas, abyśmy poszły za ich przykładem, gdyż takie taniuchne sukienki są nietylko wygodne i praktyczne, ale i prześliczne w kolorze, świetnie harmonizują z letnią opaloną cerą i są naprawdę eleganckie. Sądzę zresztą, że każda z czytelniczek wpadnie na szereg jeszcze lepszych pomysłów wyzyskania krajowej bawełny w swojej letniej toalecie, nie uciekając się do owych nieszczęsnych perkalików.

Praktyczne wskazówki dla kuracjuszów krynickich.

Przybywający do Krynicy, o ile nie ma naprzód zamówionego mieszkania w jednym z pensjonatów, najlepiej uczyni, zwracając się odrazu po przybyciu do informatora Konc. biura Informacyjnego „Celeritas", od którego otrzyma wyczerpujące informacje w sprawie wolnych mieszkań i ich ceny. O ile mieszkanie jest zawczasu zamówione, dobrze jest kilka dni przed przyjazdem zawiadomić o dniu i godzinie przybycia zarząd pensjonatu.

Przed stacją kolejową oczekują liczne dorożki, które za kurs do jakiegokolwiek punktu zdrojowiska pobierają wedle taryfy (już razem z bagażem): 2 zł. dorożka dwukonna, a 1 zł. 20 gr. dorożka jednokonna.

Po ulokowaniu się w pensjonacie, przybyły wypełnia kartę meldunkową, wymieniając czas zamierzonego pobytu w Krynicy; od tego zależy bowiem wyznaczenie wysokości obowiązującej każdego taksy zdrojowej. Zameldowanie się w dniu przyjazdu jest wskazane także z tego względu, że zniżki kolejowe powrotne udzielane są ściśle tylko tym osobom, które przebywały w Krynicy najmniej 2 tygodnie, przyczem dzień przybycia liczy się od daty zameldowania.

O ile przybywający zamierza poddać się w Krynicy kuracji, powinien o ile możności również w dniu przyjazdu udać się do jednego z lekarzy zdrojowych (patrz: Lekarz ordynujący i Cennik honorarjów lekarskich), który przepisze rodzaj kuracji na specjalnym blankiecie.

Blankiet ten, wraz z otrzymaną w międzyczasie z Komisji Zdrojowej (po uiszczeniu taksy zdrojowej) legitymacją zdrojową, należy okazać przy kupnie biletów kąpielowych, bez przepisu bowiem lekarskiego bilety absolutnie nie są wydawane. Również potrzebny jest blankiet (przepis) lekarski przy otrzymaniu kąpieli lub zabiegu leczniczego, zwłaszcza pierwszego.

Kąpiele mineralne (w Domu Zdrojowym Nowych i Starych Łazienkach) i kąpiele borowinowe wydawane są w godzinach przedpołudniowych od godz. 8 rano począwszy. Ponieważ bilet opiewa na jedną wymienioną godzinę (np. od 9—10), przeto przy kupnie biletu należy porozumieć się w kasie co do pory kąpieli i pory tej należy ściśle przestrzegać, gdyż za bilet nie wykorzystany pieniędzy się nie zwraca. Ograniczenie co do pory nie stosuje się tylko odnośnie zabiegów wodoleczniczych i elektrycznych. Ceny kąpieli mineralnych i borowinowych, oraz zabiegów wodoleczniczych — patrz w Spisie.

Podczas całego pobytu w Krynicy należy również ściśle stosować się do zaleceń lekarza w sprawie godzin wypoczynku, djety, dalej miejsca trwania i rodzaju spacerów i t. p., a przedewszystkiem co do trwania kąpieli i stopnia jej ciepłoty oraz nieodzownego po niej wypoczynku.

Picie wody mineralnej (rodzaj, ciepłota i ilość) winno się odbywać także stosownie do zaleceń lekarza. Wody mineralne wydawane są w Pijalni na szklanki bezpłatnie.

Jedzenie podawane jest w większych pensjonatach zazwyczaj cztery razy dziennie: śniadanie o godz. 8-ej, obiady o godz. 1-ej, podwieczorki o g. 4-ej i kolacje o 7-ej. Dania obiadowe i kolacyjne bywają najczęściej dwojakie: mięsne i jarskie, do wyboru gościa. O ile lekarz przepisze ścisłą djetę, należy uprzedzić o tem zarząd pensjonatu i ustalić rodzaj pożądanych potraw.

Przed wyjazdem z Krynicy baczyć należy, że wypowiedzenie w pensjonatach obowiązuje bezwarunkowo na 8 dni, kto przeto już w chwili przyjazdu nie mógł ściśle ustalić daty wyjazdu, winien zakomunikować ją zarządowi pensjonatu na 8 dni przedtem.

Starania o zaświadczenie na powrotny bilet ulgowy podjąć należy w Komisji Zdrojowej osobiście najpóźniej w przeddzień wyjazdu. Nadanie bagażu powinno odbyć się na parę godzin przed odejściem pociągu.

Krynicki Przewodnik Informacyjny na sezon letni 1930 r.

ZARZĄD ZDROJOWY.

Dyrektor: Inżynier Leon Nowotarski. Gmach Starych Łazienek Miner. I-sze piętro.

Dyr. Nowotarski, przyjmuje w dni powszednie, od godz. 10—12 w południe. Tel. Nr. 2.

Sekretarz: Jan Pawelec. Przyjmuje w dni Powszednie od godz. 9—12 w połud., w niedziele i święta od 9—11 przed południem.

Kancelarja Zarządu Zdrojowego czynna dla interesantów codziennie od godz. 9—12 w południe; w niedzielę i święta od godz. 9—11 przed poł.

Kasa (dom „Pod Orłem"). Telefon Nr. 12. *Kasjer:* Tadeusz Pieracki. Godziny urzędowania: od 9—12 i od 3—5.

KOMISJA ZDROJOWA

(nawprost Starych Łazienek) Tel. Nr. 22.

Sekretarz: Franciszek Jodłowski.

Kancelarja czynna w dni powszednie od godz. 8—12 od 3—6; w niedziele i święta od 9—11.

Wydawanie legitymacyj od 8—12 i od 3—6.

Wydawanie zniżek kolej. od 8—11 i od 3—5.

Wszelkie zażalenia w sprawach mieszkaniowych, cennikowych przyjmuje *Komisja Zdrojowa.*

PAŃSTW ZAKŁAD FIZJOTERAPEUTYCZNY.

Przyrodolecznictwo. Zakład hydropatyczny w Domu Zdrojowym udostępnia wszelkie zabiegi wodolecznicze i fizykalne. Kąpiele i półkąpiele, natryski szkockie, płaszcze wodne, natryski dolne, masaże pod wodą (douchemassage), i zwykłe, zawijanie w koce, kąpiel piankowa, kąpiel elektryczna pełna i 4-ro komorowa, galwanizacja, faradyzacja, franklinizacja, prądy d'Arsonvala, diatermia, masaż wibracyjny, szafki świetlne całkowite i częściowe, lampy kwarcowe Bach, Jesionek, lampa Sollux.

Kierownik: Dr. Witold Krzemiński.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD KĄPIELI SŁONECZNYCH

(droga do Tylicza): Czynny od 9—17, nie wyłączając niedziel i świąt. Natryski, masaże, gimnastyka ortopedyczna, szwedzka, rozwojowa dla dzieci.

URZĄD GMINNY (MAGISTRAT) „Hala Targowa"

Burmistrz: Dr. med. Xawery Górski, przyjmuje od 11—12. Telefon 10 w domu Nr. 24.

Sekretarz: Jacenty Witek.

Kancelarja Magistratu czynna od godz. 8—12 i od 3—6.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI „Hala Targ."

Zastępstwo Banku Polskiego. Nacz. Dyr.: Klemens Rejcher. Godziny urzędowe od 9—13.

URZĄD PARAFJALNY RZYMSKO-KATOLICKI.

Przy kościele, Al. Lipowa (obok Nowych Łazienek Mineralnych). Telefon Nr. 23. Proboszcz: Ks. Kanonik Roman Duchiewicz. Godziny urzędowe: od 9—10 i od 3—5 w dni powszednie.

CENNIK MIESZKAŃ W PENSJONATACH I WILLACH.

Pokój 1-osobowy 2.60 do 7.40 zł., 2-osobowy 5.20 do 10.60 zł., mansardowe 2.20 do 5.70 zł., poddasza 1.80 do 4.60 zł., izby włościańskie 1 do 3.20 zł. dziennie.

Do ceny pokoju dolicza się za jedną żarówkę 25-świecową 30 gr. dziennie, podatek lokatorski w wysokości 3% ceny zasadniczej pokoju.

Pokoje hotelowe na 3 doby o 50% drożej, werandy oszklone nieprzechodnie 30—50 proc. ceny pokoju przyległego. Za pościel ponad przypisaną ilość w tygodniu pierwszym 1 zł. dziennie, w następnych 50 gr. dziennie. Ceny kuchen, wynajętych łącznie z pokojami równe cenom pokojów w tej samej wysokości. W willach nie prowadzących kuchni (utrzymania), ceny pokojów wyższe o 20 proc.

CENNIK UTRZYMANIA.

Utrzymanie: śniadanie obiad z 4-ech dań oraz kolacja, od jednej osoby dziennie I. kl. 9.60 zł. śniadanie, obiad z 3-ech dań oraz kolacja od jednej osoby dziennie II. kl. 8.00 zł.

CENNIK KĄPIELI I ZABIEGÓW LECZNICZYCH.

Sezon I. W Nowych Łazienkach: Kąpiel mineralna salonowa 6 zł. (od godz. 9—1-ej 7.20), kąpiel 1-ej klasy 5 zł. (od godz. 9—1-ej 6 zł.).

W domu Zdrojowym: Kąpiel miner. 1-klasy 5 zł. (od godz. 9—1-ej 6 zł.).

W Starych Łazienkach: Kąpiel min. salon. 4. zł. (od godz. 9—1-ej 4.80 zł.), kąp. 1-ej kl. 3.50 zł. (od 9—1-ej 4.20 zł.), kąpiel 2-ej kl. 3 zł. (od godz. 9—1-ej 3.60 zł.), kąpiel 3-ej kl. 2.50 zł. (od godz. 9—1-ej 3 zł.), dla dzieci 1.50 zł. (od godz. 9—1-ej 1. 80 zł.).

W Łazienkach Borowinowych: Kąpiel borow. 1-ej klasy 7.20 zł. (od godz. 9—1-ej 8.60 zł.), kąpiel 2-ej klasy 6.20 zł. (od godz. 9—1-ej 7.40 zł.), kąpiel 3-ej klasy 5,60 zł. (od godz. 9—1-ej 7.60 zł.), kąpiel nasiadowa 4.70 zł., (od 9—1-ej godz. 5.70 zł.), okłady fasonowe na ręce 3.30 zł. (od godz. 9—1-ej 4 zł.), okłady na nogi 4.20, (od godz. 9—1-ej 5 zł.), okłady borow. do domu 2.80 zł., okłady borow. w Zakładzie 2.20 zł. (od g. 9—1-ej 2.70 zł.).

W Zakładzie Hydropatycznym: Zabieg wodoleczn. 2.40 zł., zabieg elektr. 4 zł., kąpiel świetlna 4.50 zł., lampa kwarcowa 4.20 zł., kąpiel słoneczna 1.50 zł., kąpiel parowa 3 zł., przestrzykiwania 2 zł., odwar igliwa 1 zł., kąpiel z wody zwykłej 2 zł., użycie prześcieradła 40 gr., użycie ręcznika 20 gr., użycie koca 50 gr.

Bilety na pierwsze kąpiele mineralne i borowinowe sprzedawane są tylko za okazaniem zlecenia jednego z lekarzy zdrojowych i legitymacji zdrojowej. Przy nabywaniu dalszych kąpiel wystarczy tylko okazanie legitymacji zdrojowej.

CENNIK TAKS ZDROJOWYCH.

Osoba pojedyncza lub głowa rodziny: do 2 tygodni 17 zł., do 6 tygodni 23 zł.

Od każdego dalszego członka rodziny: do 2 tygodni 15 zł., do 6 tygodni 27 zł.

Od dziecka do lat 9-ciu i towarzyszącej służącej lub służącego: do 2 tygodni 8.50 zł., do 6 tygodni 17 zł. (Bony i nauczyciele domowi opłacają taksę normalną, jak osoba pojedyncza).

Od urzędników państwowych, samorządowych, oficerów i ich rodzin nauczycielstwa, oraz niższego duchowieństwa (do proboszczów): do 2 tygodni 7 zł., do 6 tygodni 12 zł.

Osoby ubogie uzyskać mogą zniżki, względnie zwolnienie od taksy po przedstawieniu świadectw niezamożności tylko w sezonie I-szym i III-im i ewent. w sezonie zimowym.

W razie przedłużenia pobytu ponad zamierzone 2 tygodnie, dopłaca się różnicę do taksy 6-tygodniowej, a ponad 6 tygodni — za dalsze 2 tygodnie.

Od taksy Zdrojowej zwolnieni są:

a) lekarze, ich żony oraz dzieci będące na ich utrzymaniu i niezaopatrzone wdowy po lekarzach.

b) redaktorzy czasopism i dziennikarze będący członkami syndykatu.

c) urzędnicy przebywający w zdrojowisku w sprawach urzędowych.

Zniżenie taksy Zdrojowej, lub całkowite zwolnienie od zapłaty może nastąpić przez Wydział Wykonawczy Komisji Zdrojowej, na podstawie przedłożonych dowodów niezamożności lub z innych ważnych przyczyn, jednak tylko w miesiącach maju, czerwcu, wrześniu i październiku.

Każda osoba obowiązaną jest do uiszczenia dobrowolnie taksy zdrojowej w kasie Komisji Zdrojowej w terminie *do dni trzech* od daty przyjazdu, zapłata w późniejszym terminie powoduje nadpłatę 2 zł. od osoby.

Taksa nie podlega zwrotowi nawet w razie skróconego pobytu.

Nieuiszczenie taksy w terminie zapadłości powoduje ściągnięcie jej w drodze egzekucji administracyjnej wraz z procentem 2 w stosunku miesięcznym i kosztami egzekucyjnemi.

POSTERUNEK POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Druga Hala Słotwińska przy ul. Lipowej. Telefon Nr. 7. Czynny codziennie od godz. 8 rano do godz. 6 wiecz. poczem dyżury wieczorne i nocne.

Sala dyżurna na parterze.

TARYFA DOROŻKARSKA.

Za jazdę z dworca kolej. lub odwrotnie zaprzęg parokonny 2 zł., zaprzęg jednokonny 1 zł. 20 gr. Za jazdę na dworzec kolej. bez pakunków na koźle zaprzęg parokonny 1 zł., zaprzęg jednokonny 70 gr. Za jazdę lub czekanie za każdy kwadrans zaprzęg parokonny 1 zł., zaprzęg jednokonny 70 gr.

WYCIECZKI.

Do Muszyny (10 klm.) i z powrotem z 1-godz. czekaniem zaprzęg parokonny 10 zł., zaprzęg jednokonny 8 zł. Do Tylicza (7 klm.) i z powrotem z 1-godz. czekaniem zaprzęg parokonny 10 zł., zaprzęg jednokonny 8 zł. Do granicy Czechosłowacji w Muszynce (13 i pół klm.) i z powrotem z 1-godz. czekaniem zaprzęg parokonny 14 zł., zaprzęg jednokonny 12 zł. Do wodospadu (6 klm.) i z powrotem z 2-godz. czekaniem zaprzęg parokonny 12 zł., zaprzęg jednokonny 8 zł. Do Kopciowej (5 klm.) i z powrotem z 1-godz. czekaniem zaprzęg parokonny 7 zł., zaprzęg jednokonny 5 zł. Na Hutę (7 klm.) i z powrotem z 1-godz. czekaniem zaprzęg parokonny 8 zł., zaprzęg jednokonny 6 zł. Na przełęcz przez Hutę (9 klm) w stronę Grybowa i z powrotem z 1-godz. czekaniem zaprzęg parokonny 10 zł., zaprzęg jednokonny 8 zł. Do Berestu (13 klm.) i z powrotem z 1-godz. czekaniem zaprzęg parokonny 15 zł., zaprzęg jednokonny 12 zł. Przez Hutę, Mochnaczkę, Tylicz (12 klm.) i z powrotem do Krynicy z 1-godz. czekaniem zaprzęg parokonny 18 zł., zaprzęg jednokonny 13 zł. 50 gr. Przez Hutę, Tylicz, Wojkową, Powroźnik (10 klm.) i z powrotem do Krynicy z 1-godz. czekaniem zaprzęg parokonny 16 zł., zaprzęg jednokonny 14 zł. Przez Hutę, Mochnaczkę, Tylicz, Powroźnik (30 klm.) i z powrotem do Krynicy z 1-godz. czekaniem zaprzęg parokonny 22 zł., zaprzęg jednokonny 17 zł.

W nocy od godz. 10-tej wieczór do 6 rano o 50 % drożej. Z dworca kolej. taryfa w nocy niezmieniona.

Wynagrodzenie za jazdę cennikiem nie objętą, zależy od obopólnej umowy. Pora nocna liczy się od 1 października do 31 marca od godziny 8-mej wieczór do godz. 6-tej rano, od 1 kwietnia do 30 września od godz. 10-tej wieczór do godz. 6-tej rano.

Uwaga. Żądanie zapłaty powyżej taksy, odmowy jazdy i wszelkiego rodzaju nadużycia należy zgłaszać do Zwierzchności gminnej u kierownika Straży miejskiej.

URZĄD POCZTOWO-TELEGRAFICZNY.

Oddział telegrafu i telefonu czynny od godz. 8 rano do 9 (2) w nocy bez przerwy.

ZNIŻKI KOLEJOWE POWROTNE.

Zaświadczenia, upoważniające do nabycia w kasie kolejowej lub w Agencji „Orbis“ biletu powrotnego z ulgą 50-procentową, wydaje Kancelarja Komisji Zdrojowej od godz. 8—11 i od 3—5, zaś w niedziele i święta od godz. 9—11, za okazaniem legitymacji zdrojowej i kwitu stwierdzającego uiszczenie taksy zdrojowej. Po zaświadczenia zgłaszać się należy możliwie w przededniu wyjazdu, osobiście.

Prawo do korzystania z ulgi 50-procentowej przysługuje tylko osobom, które przebywały w Krynicy w celach kuracyjnych (nie zarobkowych) co najmniej dni 14, a w drodze do Krynicy nie korzystały z żadnej ulgi kolejowej. Nie otrzymują więc ulgi tej: urzędnicy państwowi, oficerowie i t. p. osoby, korzystające ze stałej zniżki 50-procentowej, a dalej uczniowie i t. p., zaopatrzeni w bilet na jednorazowy przejazd ulgowy.

ORBIS.

Agencja przy ul. Kraszewskiego, willa „Marja“. Właściciel i kierownik: Kazimierz Żarlikowski.

TOW. MIĘDZYNARODOWYCH WAGONÓW SYPIALNYCH.

Subagentura: Firma „Mascotte“ w Domu Zdrojowym. Kierownik: Michał Różankowski. Otwarta codziennie w dni powszednie od godz. 8·30—12 i od 3—7.

CENNIK HONORARJÓW LEKARSKICH
(uchwalony przez Stow. Lekarzy w Krynicy).

Pierwsza porada w domu lekarza 25 zł. Pierwsza porada w domu pacjenta 35 zł. Następna porada w domu lekarza 15 zł. Następna porada w domu pacjenta 20 zł. Wizyta nocna u chorego (od godz. 11 wiecz. do 6 rano) 50 zł. Narada lekarska (Consilium) od 45 złotych. Elektryzacja i inne zabiegi lek. od 6—10 zł. Injekcja (zastrzyk) od 4—5 zł.

POMOC LEKARSKA DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Urzędnicy państwowi przebywający w Krynicy, przyjmowani są przez lekarzy jedynie za kartami porady, wystawianemi przez ich władze przełożone.

Lekarze pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych w Krynicy:

Dr. Albert Bronisław Bardach ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych od godz. 9—12 w willi „Ułana“.

Dr. Wacław Graba-Łęcki, lekarz zakładowy, ordynuje w chorobach kobiecych i wewnętrznych od godz. 3—4 w domu „pod Koroną", Telefon 49.

Dr. Stanisław Lewicki ordynuje w chorobach kobiecych od godz. 10—12 w domu „pod Trąbką".

Dr. Stanisław Willner ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych od godz. 6—8 w domu „pod Berłem".

LEKARZE ORDYNUJĄCY W KRYNICY

w sezonie letnim 1930 r.

1. Dr. Aronson Juljan (1895) — willa „Biała Róża", 2. Dr. Askenazy Zygmunt (1888) — willa „pod Czarnym Orłem", 3. Dr. Bardach Albert (1926) — willa pod „Ułanem", 4. Dr. Berkman Chaskiel (1927) — willa „Tatarska", 5. Dr. Better Ignacy (1904) — willa „pod Krakusem", 6. Dr. Bornstein Mikołaj (1928) — willa „Belemonte", 7. Dr. Brand Henryk (1926) — willa „pod Jabłonią", 8. Dr. Cichański Aleksander (1922) — okulista — willa „pod Góralem", 9. Dr. Daszkiewicz Ludwik (1922) — willa „Domek Szwajcarski", 10. Dr. Dukiet Mieczysław (1928) — willa „pod Koroną", 11. Dr. Edelman Bernard (1922) — willa „Urszula", 12. Dr. Ehrenpreis Edward (1926) — willa „Romanówka", 13. Dr. Ellasiewicz Władysław (1927) — willa „pod Rybą", 14. Dr. Finsterburschówna Otylja (1929) — willa „Felicja", 15. Dr. Frenkiel-Rachwałowa Anna Marja (1927) — willa „Erwina", 16. Dr. Freundlich Henryk (1929) — willa „Trzy Róże", 17. Dr. Gelehrter Justyn (1929) — willa „Stefanja", 18. Dr. Gorski Ksawery (1926) willa „pod Koroną", 19. Dr. Graba-Łęcki Wacław (1928) — Lekarz Zakładowy — willa „pod Koroną", 20. Dr. Grosglig Józef (1929) — willa „pod Słońcem", 21. Dr. Grob Jakób (1927) — dentysta — willa „Zamek", 22. Dr. Gutfreund Anatol (1927) — willa „Karolówka", 23. Dr. Grynbaum Maurycy (1928) Zakład fizykalnej terapji — willa „Zeilera", 24. Dr. Hirszbajn Daniel (1926) — willa „pod Krakusem", 25. Dr. Kaufer Efraim (1925) — willa „Schwarza", 26 Dr. Kmietowicz Franciszek senior (1890) — willa „Dewajtis", 27. Dr. Kmietowicz Franciszek junior (1923) Zakład fizykoterapeutyczny i roentgenologiczny. Laboratorjum djagnostyczne — willa „Dewajtis", 28. Dr. Kopff Leon (1888) — willa „pod Topolami" 29. Kopp Anatol (1926) — willa „Romanówka", 30. Radca san. Dr. Körbel Herman (1921) — willa „Marja", 31. Dr. Krajski Władysław (1929) — willa „Ustroń", 32. Dr. Krieger Fryderyk (1928) — willa „Oleńka", 33. Dr. Krzemiński Witold (1925) — Kierownik Zakładu wodoleczniczego w Zakładzie, 34. Dr. Lewicki Stanisław (1903) — willa „pod Trąbką", 35. Dr. Löwenberg Jakób (1928) — willa „New York", 36. Dr. Mayer Józef (1903) — willa „pod Gwiazdą", 37. Dr. Morgensternowa Józefa (1922) — willa „Węgierska Korona", 38. Dr. Neubauerowa H. (1927) — Dom służbowy, 39. Dr. Precel Gustaw (1921) — dentysta willa „pod Trąbką", 40. Dr. Raps Emil (1920) — dentysta willa „pod Gwiazdą", 41. Dr. Reichowa Franciszka (1918) — willa „pod Czarnym Orłem", 42. Dr. Reich Ryszard (1927) — willa „Kruk", 43. Dr. Rosenberg Ludwik (1926) — willa „pod Gwiazdą", 44 Dr. Rosenbergowa Anna (1927) kosmetyka, Elektroterapja — willa „pod Gwiazdą", 45. Dr. Salomon Samson (1927) Laboratorjum chemiczne, Elektroterapja — willa „pod Białą Różą", 46. Dr. Sawczak Michał (1929) — willa „Dniestrzańska", 47. Dr. Schütz Maks (1928) Zakład roentgenowski — willa „Marja", 48. Dr. Sentkowski Bolesław (1928) — willa „Małopolanka", 49. Dr. Skórczewski Witold (1910) — willa „Witoldówka", 50. Dr. Sobel Filip (1927) — willa „Braunfelda", 51. Szajerowicz Leon (1929) — Pensjonat Vogla, 52. Dr. Szymonowicz Władysław (1912) laryngolog — willa „Witoldówka", 53. Dr. Trzepałka Walerjan (1928) Laboratorjum chemiczno-analityczne — willa „Soplicowo" Zarzyckich, 54. Dr. Wąsowicz Zygmunt (1898) — willa „pod Czarnym Orłem", 55. Dr. Wilner Stanisław (1926) — willa „pod Berłem", 56. Dr. Wilczewski Kazimierz (1927) — willa „pod Białym Orłem", 57. Dr. Wolski Antoni (1922) — willa „pod Białym Orłem" 58. Dr. Zaremba Gustaw (1927) — willa „Wisła", 59. Dr. Zarzycki Emanuel (1900) — willa „Soplicowo".

UWAGA: Godziny ordynacyjne lekarzy trwają zazwyczaj od godz. 9—12 przed południem i od od godz. 2—5 po południu. Liczba w nawiasie obok nazwiska oznacza rok osiedlenia się w Krynicy.

INSTYTUT FIZJOTERAPEUTYCZNY I ROENTGENOLOGICZNY.

Dr. Kmietowicz Franciszek (1923) w „Dewajtis".

LABORATORJUM CHEM. BAKTEREOLOGICZNE

Dr. Salomon Samson (1927 r.) w.

ZAKŁAD ROENTGENOWSKI.

Dr. Maks Schütz, willa „Marja", ul. Kraszewskiego.

LEKARZE-DENTYŚCI.

Dr. med. Grob Jakób (1927) „pod Zamkiem".
Dr. med. Pretzel Gustaw (1921) „pod Trąbką".
Dr. med. Raps Emil (1919) „pod Gwiazdą".
Lek. D-ta Kiffer-Milgram Stanisława (1917) „Ułana".
Lek. D-ta Schimek Julja (1926) „Romanówka".

ADWOKACI.

Dr. Orest Hnatyszak, „Hala Turysowa" ul. Kraszewskiego.

Dr. Stanisław Nowyk, Deptak — dom „Pod Topolami". Telef. 15.

Dr. Henryk Salz, ul. Lipowa „Bristol".

Dr. Ignacy Schancer, pens. „Schwarz", ul. Kraszewskiego.

ARCHITEKCI.

Inż.-architekt Jamroga Tadeusz, pensjonat „pod Cisem". Plany, kosztorysy, budowle.

REDAKCJE.

Redakcja „Echa Krynickiego" pensjonat „Felicja" ul. Puławskiego. Red. nacz. Dr. Jarosław Sawczak, godz. urzęd. od 14—15.

AJENCJA PRASOWA-TELEGRAFICZNA.

Kierownik Red. Dr. Jarosław Sawczak, pensjonat „Felicja" ul. Puławskiego.

KSIĘGARNIE.

S. A. „Ruch" w Domu Zdrojowym S. S. „Ruch" na Dworcu Kolejowym.

CZYTELNIA ZAKŁADOWA.

Dom Zdrojowy, L. p. otwarta codziennie od 9 rano do 22 bez przerwy. Wejście za okazaniem legitymacji zdroj. jednorazowe 10 gr. Abonament miesięczny 2·50 zł.

APTEKI.

„Pod Aniołem" Henryka Nitribitta Deptak „Pod Orłem" Tel. 52.

„Nowa Apteka" W. Tepy willa „Trzy Róże" ulica Kraszewskiego.

DROGERJE.

„Pod Gwiazdą" w willi „Karolówka"

Z. Schwarza, Mag. farm. — willa Schwarza ulica Kraszewskiego.

K. Zaufala, Mag. farm. „Pod Zamkiem".

RESTAURACJE.

„Domu Zdrojowego“ w Domu Zdrojowym. Wieczorem koncert.

„Domu Katolickiego“ w Domu Katolickim przy al. Lipowej, w „Barze Śląskim“ willa „Trzy Róże“, „Pod Zamkiem“ deptak.

Restauracja w pens. „Felicja“ (ryt. kuchnia).

Restauracja w pens. Vogla al. Lipowa (ryt. kuchnia).

KAWIARNIE.

„Domu Zdrojowego“ po południu i wieczorem koncert i dancing.

„Lwigród“ w hot. pens. „Lwigród“.

„Bagatela willi „Marji“. Codziennie od 5—7 po poł. Five o' Clock. Początek dancingu o godz. 21.

„Zacisze” w willi „Zacisze” po poł. i o 21 dancing oraz kabaret.

BARY.

„Domu Zdrojowego” w Domu Zdrojowym z bufetem gorącym i zimnym.

Matyldy Cellerin w domu „Pod Topolami” na Deptaku, z bufetem gorącym i zimnym.

Bar „Śląski” willa „Trzy Róże” elegancki najtańszy lokal z bufetem gorącym i zimnym.

POLECENIA GODNE SKLEPY Z GALANTERJĄ.

„Mascotte” S. Różankowska. Dom Zdrojowy.

Firma W. Wrześniowski — Deptak Dom Zdrojowy. Galanterja, biżuterja, porcelana, rzeźby, obrazy, artykuły kosmetyczne.

HANDLE SPOŻYWCZO—DELIKATESOWE.

Matyldy Cellerinowej — Deptak. Pokoje do śniadań. Owoce sezonowe, nowalje, wódki, likiery, oraz wina firm pierwszorzędnych, marynaty, ryby i kawior astrachański. Towary korzenne. Zakąski zimne i gorące; piwa krajowe i Pilzner na szklanki.

A. Dyrek — „Pod Zamkiem”. Pierwszorzędne artykuły spożywcze. Owoce, delikatesy, masła deserowe, sery, czekolada, cukry. Towary kolonjalne.

„Mascotte” S. Różankowska. Dom Zdrojowy. Wyłączna sprzedaż cukrów, czekoladek firmy Franciszek Fuchs i Synowie S. A. w Warszawie.

Nad Palenicą — codziennie świeże artykuły spożywcze, masło deserowe, sery, towar świeży, doborowy. Ceny konkurencyjne.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE.

Zakład Borowskiego — Deptak.

Najmodniejsze fryzury. Wykwintny Manicur. Farbowanie włosów.

A. Zwetzkenstiel — willa „Trzy Róże” pierwszorzędny zakład fryzjerski damski i męski. Manicure.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE.

A-G-A — „Trzy Róże” Zakład art. fotografji wraz ze składem przyborów fotograficznych i pracownią dla amatorów.

Z. Garzyński „Cis” ulica Puławskiego naprzeciw Nowych Łazienek — Atelier art-fotograficzne.

BIURA INFORMACYJNE.

Ajencja Prasowa, Propagandowa i informacyjna, pensjonat „Felicja” ul. Puławskiego od 16—17. Udziela wszelkich informacyj dotyczących Krynicy-Zdroju.

Koncesjonowane Biuro Informacyjne „Celeritas” pensjonat „Felicja” ul. Puławskiego — kupno, sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów, wynajem mieszkań.

PARKI, SPACERY I WYCIECZKI.

Park Zakładowy obejmuje 120 morgów starego lasu, posiada ścieżki długości kilkunastu km. dobrze utrzymane latem i zimą. Piękny widok na Tatry i Beskidy z altany na szczycie góry parkowej. Zdrój Zubera obok zakątka i pomnika Kraszewskiego, Statua Matki Boskiej wg. rysunku Grottgera, kaplica pomnik Dietla.

Park Słotwiński ze źródłem, mleczarnią i zagrodą sarn.

Park Puławskiego pod Huzarami z kopcem i pomnikiem oraz amfiteatrem, służącym do przedstawień podczas festynów pod gołem niebem.

Park na Huzarach z cienistą dobrze utrzymaną ścieżką wiodącą na szczyt (866 m.) pamiętny walką konfederatów barskich z huzarami rakuskimi.

Wycieczki w góry okoliczne: na Urdy Wierzch i wielką skocznię narciarską (piękny widok z górnej platformy), na przełęcz Kopciową, do wodospadu na czarnym potoku skąd do Czartowskiego Kamienia i na Jaworzynę Krynicką (1116 m.) — ze szczytu wspaniały widok na Tatry; ścieżki wszędzie znaczone.

Wycieczki do sąsiednich miejscowości: do Muszyny (ruiny starego zamku pogranicznego, Poprad), do Tylicza (kościół z XVII w. i cerkiew, opodal w Muszynce okopy konfederatów barskich), do malowniczego przełomu Muszynki pod Powroźnikiem, do zdrojowiska w Żegiestowie, na stronę słowacką: (przepustki daje Starostwo, członkowie Tow. Tatrzańskiego korzystają z legitymacyj granicznych). Do starożytnego miasta i słynnego niegdyś zdrojowiskiem w Bardyjowie, do zamków w Lubowli i Paloczy na Spiszu. Wycieczki autami do Szczawnicy, w Pieniny i Tatry. Latem osobny pociąg bezpośredni do Zakopanego.

Wycieczki zbiorowe urządza Zarząd Oddziału Tow. Tatrzańskiego „Beskid”, mający schronisko niezagospodarowane na Runku pod Jaworzyną (klucze w aptece Nitribitta na deptaku).

SPORTY ZIMOWE.

Świetne tereny narciarskie, co tydzień kursy narciarskie pod kierunkiem pierwszorzędnego zawodnika, zawody narciarskie krajowe i międzynarodowe, zawody w skokach na olimpijskiej skoczni. Warunki śnieżne trwałe od grudnia do kwietnia (brak wiatrów halnych). Największy w Polsce tor saneczkowy długości 1600 m. ze szczytu góry Parkowej. Slizgawka i boisko hokejowe. Zawody hokeja na lodzie o mistrzostwo Polski i zawody międzynarodowe.

ROZRYWKI.

Orkiestra Zdrojowa koncertuje rano i po południu w muszli na deptaku. Koncerty solowe i symfoniczne w sali Domu Zdrojowego. Teatr stały, kino w Bagateli. Dancingi w kawiarni Domu Zdrojowego i w kilku pierwszorzędnych restauracjach. Zabawy taneczne i bale w Domu Zdrojowym i wielkich pensjonatach. Radjo, fortepian, gry towarzyskie w bawialni Domu Zdrojowego. Czytelnia zaopatrzona w kilkadziesiąt czasopism i dzienników, oraz wypożyczalnia książek w Domu Zdrojowym. Klub Towarzyski.

PENSJONATY GODNE POLECENIA*).

„Alpejska” „Belweder” „Pod Cisem” i „Goplana” „Felicja” „Flora” „Giewont” „Iwonka” „Koleta” „Lotos” „Lwigród” „Małopolanka” „Marja” „Mimoza” „Odaliska“ „Polonia” „Siedlisko” „Soplicowo” „Stella” „Szczerbiec” „Pan Tadeusz „Trzy Róże” „Vogel” „Pod Ułanem” „Witoldówka” „Zakład Dr. Skórczewskiego”. „Złota Brama Kijowska“.

*) Podajemy w spisie tylko te pensjonaty, które na to zasługują urządzeniem i starannem prowadzeniem.



Przy
bólu głowy
zaziębieniu
reumatyźmie
ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem "BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.



Przy
zaziębieniu
reumatyźmie
bólach głowy
ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem "BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

DRUKARNIA „Powściągliwość i Praca"

ZAKŁADÓW WYCHOWAWCZYCH W MIEJSCU-PIASTOWEM

urządzona według najnowszych wymagań techniki drukarskiej przyjmuje zamówienia na:

DZIEŁA, CENNIKI, AKCJE, BROSZURY, BLANKIETY, PODRĘCZNIKI, LISTY,

KOPERTY, DRUKI KANCELARYJNE, CYRKULARZE, CZASOPISMA,

ŚWIADECTWA, CZEKI, AFISZE, DRUKI TRÓJ- i CZTERO-BARWNE.

Wykonanie staranne.

Ceny konkurencyjne.

Posiada na składzie wszelkie DRUKI DLA URZĘDÓW PARAFJALNYCH, wykonane według obowiązujących przepisów.

!! KORZYSTNE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW !!

WYTWÓRNIA GALANTERJI SKÓRKOWEJ

Zakładów Wychowawczych
Tow. Św. Michała Arch.
Telefon Nr. 1.

MIEJSCE-PIASTOWE,
WOJEW LWOWSKIE
P. K. O Kraków 405.666.

Poleca wykwintnie i z najlepszych materjałów wykonane we własnych pracowniach

Portfele damskie i męskie, teki na akta i biurowe, papierośnice, tytonierki, portmonetki, necesery, walizy skórzane i płócienne, torby podróżne, kasetki na przybory do szycia i do manicure, etui na kołnierze, krawatki i chustki, hauby automobilowe, pamiętniki, albumy i t. p.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Inseraty zwyczajne — cała strona 600.— zł., 1/2 str. 350.— zł., 1/3 — 240.— zł., 1/4 — 210.— zł, 1/6 — 75.— zł., 1/8 — 60.— zł., 1/12 — 40.— zł., 1/21 — 25.— zł. Inseraty kwartalne z 30% opustem. Zasadnicza opłata 80 gr., za m/m przez 1 szpaltę.

Ilustracje — w cenie zwyczajnych inseratów plus koszty sporządzenia kliszy drukarskiej.

Cała strona 600.— zł., 1/2 strony 350.— zł., 1/4 strony 210.— zł.

Przy stałych prospektach zamieszczamy ponadto bezpłatnie propagandowe ilustracje za nadesłaniem gotowych klisz drukarskich oraz nadesłane korespondencje w dziale redakcyjnym w rozmiarach i ilościach proporcjonalnych do wielkości płatnego prospektu.

Większe zakłady, pensjonaty i hotele reklamujemy również w specjalnych ilustrowanych feljetonach redakcyjnych w rubryce: „Wytworne Zakłady Uzdrowiskowe", w wielkościach co najmniej 1/4 strony — licząc ceny normalnego ogłoszenia.

Prenumerata: W Krynicy 2 zł. miesięcznie, na prowincji 2 zł. 20 gr.

Naczelny, odpow. Redaktor i Wydawca: DR. JAROSŁAW SAWCZAK. Drukarnia Zakładów Wychowawczych, Miejsce-Piastowe.